

Nr. 31

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 31 stycznia 1926 r.

Wena numeru
25 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:

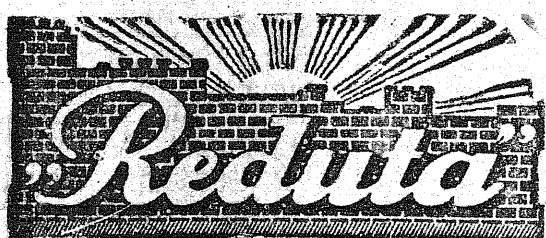
Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 4.70 gr.
Głos. do dom. 5.00 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Dziś otwarcie wystawy obrazów kędzierskich art. - malarzy plastyków

przy ul. 6-go Sierpnia L, 4.



Dziś i dni następnych.

Noce na Montmartre

(Paryskie Noce)

Wielki dramat salonowo sens. w 8 akt. Film z życia miliard. ameryk. w Paryżu. W rol. gl. piękności Elaine Hammerstein i uosobienie męskości Lou Tellegen.

Nad program.

Występy artystyczne

Nad program.

Początek o godz. 5.00, ostatni seans o g. godz. 10.00

Niebywały sukces na całym świecie.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Zawiadamia pp. odbiorców prądu, że z dniem 1 lutego r. b. inkasować będzie należność za dostarczaną energię elektryczną jednocześnie przy spisaniu stanu licznika.

Celem umocnienia pp. odbiorcom przygotowania należności za zużyty prąd, Towarzystwo zasadniczo dążyć będzie do inkasowania rachunków stale w jednym i tym samym kalendarzowym dniu każdego miesiąca.

Poborcy, upoważnieni do dokonywania przeczytów i pobierania należności, zaopatrzeni będą w odpowiednie legitymacje, które obowiązani są przedstawiać na żądanie.

Zmiany systemu inkasowania nie dotyczą nierzazie urzędów państwowych, komunalnych, jak również odbiorcom energii elektrycznej na siłę wysokiego napięcia, w których inkasowanie odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach. 312—

Szkoła Tańca St. Zaborskiego

Narutowicza 31 i p. front

rozpoczyna nowe kursy 5-go lutego.

Kurs popularny o 50 proc. taniej.

Zapisy codziennie od 5-4 i 7-9 wiecz.

Obrączki ślubne dukatowe i 56 próby wszystkie fasony i wielkości zawsze na składzie zegary, zegarki, pierseionki, kolczyki, platery najtaniej kupić można

Jan Placek

Brzezińska 10. 1899

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Zawiadamia osoby zainteresowane, że od dnia 1-go lutego r. b. biura i kasas Towarzystwa otwarte będą dla publiczności — za wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 9-ej do godz. 14-ej bez przerwy, a w soboty do godz. 13-ej. 312—

Szkoła Tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

Od lutego rozpoczną się nowe komplety: „zamknięte”, „popularne” i „robotnicze”

Asquith contra Lloyd George.

p) W mowie, wypowiedzianej w Hull, Asquith oświadczył, że „żaden kompromis, ani też koalicja między liberałami i socjalistami nie jest możliwa”. Czyniąc zaś aluzję do propozycji wysuwanych w pewnych kołach liberałów przez Lloyd Georgea, rzekł:

„Jest to zamek z kart, budowla zrodzona z czystej imaginacji i ignorancji. Partja liberalna jest zdecydowana zachować z całą stanowczością swój charakter i swą niezależność”.

Mowa ta jest odpowiedzią na wygłoszone w Carnarvon przez Lloyd Georgea przemówienie, w którym domagał się on współdziałania Labour Party w wykonaniu programu liberałów; jednocześnie zaś jest repliką na oświadczenia pp. Snowden i Winston Churchilla, którzy podnosili, że partja liberalna nie posiada żadnego autorytetu i że winna się połączyć albo z konserwatystami, albo też z socjalistami.

KINO
Dom Ludowy
ul. Przejazd Nr. 34.

Początek w dni powszednie o 5 i 7
w dni niedzielne o 7 i 9

Od wtorka do niedzieli 31 stycznia włącznie

„SZPIEG”

(Głośna sprawa pułkownika Redla).

Dramat w 7-actach. Film, który cały świat trzymał w napięciu! — Jedna z tajemnic wojny światowej. Zarząd własnej ojczyzny! — W roli głównej **DAGNY SERVES.**

40 gr. w soboty od 3-5 po wszystkie dni 40 gr.

nie zapominaj, że aby mózgi jutro żyć bez troski, trzeba dziś wstrzymać się od pewnych zbytków.

Marzenia ściętej głowy.

Niezmiernie charakterystycznym rysem Polaków jest wprost romantyczna nieobliczalność.

Gdyby, nie daj Boże, takiego sui generis rodaka, fale Oceanu Spokojnego, a ja, Robinson Crusoe, wyrzuciły gdzieś na bezludną wyspę, to nie budowałby on sobie skromnego domku, lecz stanowiąc sześciopiętrowy hotel „Splendid” z windami, elektrycznością, łazienkami, gazem, telefonem, związką zawodową służby; ubikacjami dla panów, dla pań, i to wszystko z zachowaniem ośmiogodzinnego dnia roboczego i pełni szacunku dla angielskiej soboty.

W rezultacie, u schyłku życia — zastanowiliby się może poważnie nad ruinami gmachu, czy to miało sens i czy najlepszej kanalizacji nie może zastąpić sąsiednia palma?

Niemal analogiczne widowisko widzimy przy rozbudowie Polski; kiedy fala losów kazała nam budować gmach własnej państwowości — zaczęliśmy wręcz nieprzytomną rozbudowę wszelkich gałęzi administracji, nie licząc się zgoła z środkami, jakie mamy do rozporządzenia.

Dwa są rezultaty, tego fałszywego kroku: jeżeli dzisiaj obywatel chce dostać paszport zagraniczny lub załatwić jaką inną czynność urzędową musi rzucić posadę i oddać się całkowicie temu zajęciu, a po drugie zaczynamy z wytrwałością gościć lepszą sprawę... po raz trzeci nową próbę sąsiedzi.

Próby poprzednie uczynione w tym kierunku przez Michalskiego i Grabskiego skończyły się mieważnością to powiedziec sromotną kląpą, a rezultatem tych usiłowań jest 328 tysięcy bezrobotnych i stan finansowy Państwa „pod zdechłym psem”.

Przemysł i handel te złotodajne dla Państwa źródła dochodu zostały doszczętnie wyczerpane i śmiało rzec możemy, iż rząd zjadł kurę, która mu znosiła złote jaja.

O przyczynach tego stanu mówiono wiele, wypisano całe morze atramentu, należy przytem również podnieść ten właśnie znamieny rys, że ciągle kroimy na miarę Fidjasa a moralność i charakter wystarczają nam za ledwie... na Huberta Lindberga.

Dlatego też zamiast funkcjonariuszy państwowych na europejską zakrojonych modłę, doskonale orientujących się co myślą o nas w Londynie, jakie zamiary ma Paryż, lub kto szpieguje u nas na koczysie Berlina, mamy sklerotyczne pomysły kilometrów ustaw, policjantów, pilnujących aby przechodzący przekroczył ulicę pod prostym kątem i hemoroidalnych urzędników, obmyślających nowe urzędy

nowe wzory formularzy na zawartość garnka w twojej kuchni.

Po siedmiu latach rządzenia, „wyższe sfery” przysły do nieco spóźnionego jak na ministrów przekonania że trzeba tak żyć, jak na to starczą środki.

Już śp. Grabski, zaczął nieśmiało obcinanie budżetu.

Daleko radykalniej w tym kierunku poszedł minister, Zdziechowski, ale zdaje się droga, którą obrał nie odpowiada celowi do którego zmierzamy..

Obniżanie, i tak już niewysokich płac urzędników, będzie miało ten skutek, że kto jeszcze będzie mógł, ucieknie do lepiej płatnej służby prywatnej, w rządzie pozostanie bardzo liczny element, który w... żadnym przedsiębiorstwie prywatnym miejsca nie znalazłby, no i ci nieliczni co zmuszeni okolicznościami, zostać będą musieli.

Tymczasem punkt ciężkości równowagi ekonomicznej państwa leży zupełnie gdzieś indziej: chodzi o zmniejszenie ilości zbytecznych urzędów a ja ministerstwo reform rolnych, zbędnych instytucji, których jest legjon. Chodzi o zmniejszenie biurokracji, pisaniny, wogóle ingerencji Państwa w sprawy które go zupełnie, albo wcale obchodzić nie powinny.

Kwestją żywotną jest żeby u nas wypadło 6 pracowników na kilometr kolei, a nie dwudziestu,

jak dzisiaj. Urwanie komuś z pensji dwudziestu lub stu złotych niczego nie rozwiąże, jakkolwiek może wyglądać bardzo porządnie i może odrazu dać namacalne oszczędności.

Oddać nieorientujące się przedsięwzięcia rządowe w energiczniejsze ręce. Oddać nawet koleje.

Rząd amerykański nie ma ani kilometra swoich kolei — mimo to jest najpotężniejszym rządem na kuli ziemskiej, a u nas już na myśl o czemś podobnym włosy się jeżą w Sejmie i „prawomyślnych kołach”.

Zejszć copredziej z drogi zwarjowanych „reform społecznych — z drogi wykania palcy państwowych w zupełnie zbędne dziury.

Redukować urzędy, nie pensje urzędnicze.

Obawiamy się że ta droga, którą obecnie idzie, doprowadzi min. Zdziechowskiego wcześniej, czy później do tego, że jego następcą, tradycją uświęconym zwyczajem, będzie musiał mówić „Błędy”, po pełnione przez mojego poprzednika..”

I tak dalej..

Czy pchnięcie Polski na tory istotnego rozwoju i potęgi jest rzeczywiście nieogóści-głym ideałem i wiecznie ma pozostać w sferze programów p. ministrów lub co na jedno wychodzi na rzeniach... ściętej gowy?

A. S.

Państwo posłów i ministrów.

p) Niemcy powojenne są najbogatszym krajem świata, obfitującym w największą ilość posłów. Parlament państwowy (Reichsrath) liczy 492 członków. Pruski sejm (Landtag) ponad 400 członków, a do nich trzeba doliczyć przedstawicielstwa Bawarii, Saksonji, Wierttembergii, Brunswiku, Turynji itd. Ogólna liczba posłów w Niemczech przekracza cyfrę 2.000.

Niemcy są również krajem ministrów. Rząd Rzeszy i rządy poszczególnych krajów mają razem więcej, niż 70 ministrów! Oczywiście jest to za wiele nawet na Niemcy.

Te dwie liczby: 2.000 posłów i 70 ministrów wyjaśniała nam zagadkę wzrostu kosztów administracyjnych w państwie niemieckim. Diety poselskie, wolne bilety jazdy, pensje ministrów, utrzymanie gmachów parlamentarnych i rządowych, druk, prasa, służba i t. d. — wszystko to pochłania ogromne sumy, pod którymś kątem się gospodarcze życie niemieckie.

2.000 posłów i 70 ministrów! — Oto obraz wybitnych stosunków w parlamentarnym

życiu powojennych Niemiec. A trzeba zawsze pamiętać o tem, że Niemcy stracili wielkie prowincje i wielą ludność. Pod względem wybitnym straty wyrażają się w 15 okręgach wyborczych do parlamentu i w 34 okręgach wyborczych do sejmów krajowych (razem 49 okręgów).

Przedwojenny parlament liczył 397 posłów, po wojnie Niemcy skurczyły się i zmalały, ale parlament powiększył się do wysokości 493 posłów. Jest to dowód, że gorączka parlamentarizmu ogarnęła nawet trzęswe, doświadczone państwo tych obywateli, którzy chcieli być wzorem dla innych.

W Niemczech zanosi się na poważne przesilenie parlamentarizmu. Kraj zaczyna rozumieć, że posiadanie 2.000 posłów i 70 ministrów, jest dla 60-milionowej ludności bardzo kosztownym zbytekiem, lecz naprawa stosunków nie nadchodzi. Głowy, domagające się zmniejszenia liczby posłów i ministrów, są bardzo nieśmiałe. Niemcy przyzwyczaiły się do tych licznych i kosztownych parlamentów.

Polska jest państwem 30-milionowym, a zatem o połowę mniejszym. Gdybyśmy chcieli naśladować Niemców, to moglibyśmy mieć 1000 posłów i 35 ministrów! Czy to jest możliwe? Każdy Polak wie, że byłaby to niedorzeczność. Nie możemy zatem naśladować Niemców.

Naprawa ustroju parlamentarnego w Polsce musi się dokonać samodzielnie. Pod tym względem Niemcy nie mogą być wzorem dla nas, ponieważ same mają chorobliwe stosunki u siebie. Są przecież krajem „posłów i ministrów”.

Jeżeli porównamy rozmiar ustroju parlamentarnego w Niemczech i w Polsce, to zobaczymy, że Niemcy za daleko poszły w hoiności parlamentarnej. Rozdrobnienie państwa na samodzielne kraje z własnymi parlamentami i rządami przyczyniło się do tego, że Niemcy mają rekordową liczbę posłów i ministrów. Drugiego takiego kraju niema na całym świecie.

W r. 1924 pruski minister spraw wewnętrznych Severing zaproponował zmniejszenie liczby posłów sejmu pruskiego do połowy, ale wniosek jego nie uzyskał uznania.

Polska musi dażyć do uszczuplenia swojego sejmu i senatu, ale w tem dziele naprawy kierować się musi doświadczeniem własnym. Natomiast obce państwa, a zwłaszcza Niemcy, mogą nam dostarczyć przykładów, które należy oceniać krytycznie i ostrożnie.



MINISTERSTWO SKARBU

5% Premjowa Pożyczka Dolarowa

Serja II.

Z dniem 1 lutego 1926 r. zostaje wypuszczona serja II 5 pr. Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5 000 000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odcinkach po 5,00 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r.

Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych,

W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premij na sumę

1.250,000 dolarów

płatnych w efektywnej walucie

Główne wygrane:

10 premij po 40,000 dolarów,
30 premij po 8,000 dolarów,
2,100 premij na ogólną sumę 61,000 dolarów.

1-sze losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r.

Właściciele obligacji serji I-iej 5 proc Premjowej Pożyczki dolarowej mogą wymieniać je na obligacje Serji II, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu płatnego w dniu 1 marca 1926 r.

Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złote odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Pocztowej Kasie Oszczędności.

1100-

Wewnętrzno-polityczna sytuacja w Czechosłowacji.

p) Już od dłuższego czasu wewnętrzno-polityczna sytuacja w Czechosłowacji znajduje się pod znakiem rokowań o nową regulację płac pracowników państwowych. Jest ona ściśle związana z niektórymi problemami finansowej polityki czechosłowackiej, których załatwienie natrafia w obozie koalicyjnym na pewne trudności, tak że posiedzenia parlamentu czechosłowackiego były do pewnego stopnia przesuwane na przyszłość. Nowy minister finansów dr. Rnglicz, który w ostatnich dniach mówił kilkakrotnie w klubach poselskich o nowym systemie regulacji płac pracowników państwowych i o reformie podatkowej, konstatował, że na pokrycie zwwyższonych płac pracowników państwowych potrzeba około 700 mil. kor. W koalicyjii toczy się obecnie spór o to, czy na pokrycie to ma zostać zwiększony podatek z cukru, przeciw czemu protestują zwłaszcza czechosłowaccy socjaldemokraci, inne zaś partie oświadczyły że proponowana podwyżka, wnosząca zaledwie trzy halercze na kg. nie zagraża absolutnie w żaden sposób nawet najbardziej szwabskiej warstwowi. Mimo tego jednak rokowania w koalicyjii natrafiają na dużo trudności, tembardziej, że komplikuje je także spór czechosłowackich ludowców i socjalistycznych partii o przewidywanie w senacie, wreszcie przed kilku dniami sytuacja zdawała się być nie do rozwiązania, a w kołach politycznych mówiło się o niemożności załatwienia i konieczności przedsięwzięcia środków pomocniczych, to zn. na pierwszym posiedzeniu obu izb parlamentu wybrać dawne przewidywanie w izbie poselskiej Franciszka Tomaszka a w senacie Wacława Donata, którzy w czasie sprawowania swego urzędu cieszyli się wielką sympatją. W ostatnich dniach jednak napięcie do pewnego stopnia zmniejszyło się. Pomogła tu także mowa przewodniczącego ludowej partii czechosłowackiej, ministra Szramka, na zjeździe ludowych delegatów w Bernie morawskim, na którym mówiono o możliwości nowych kompromisów ludowej partii, które w przyszłości okazały się użytecznymi. Do tej mowy nawiązał liberalny organ praskich Niemców, pisząc w tych dniach, że ludowcy zrzekają się przydatnego miejsca w senacie, ale dostaną za to czwarą tekę ministerialną w gabinecie, ponieważ ludowiec dr. Mieczura stałby się ministrem dla spraw Słowacji w miejsce dotychczasowego ministra dra Kallava, który obiał stanowisko posła w Budapeszcie. Wiadomość ta należy naturalnie przyjąć z największą rezerwą, jako że jest to tylko częste dziennikarskie przypuszczenie, widać jednak z tego, że spór o przewidywanie w senacie nie ma już tak ostrej formy, jak przed paru dniami.

Widać to również z dyspozycji poczynionych celem zwołania parlamentu. Izba poselska zbierze się dnia 16 lutego po południu, i rząd przedłoży jej prawo o uregulowaniu płac pracowników państwowych i prawa o pokryciu tegoż. W skład porządku dziennego wchodzi także wybór nowego przewidywania parlamentu, sekretarzy i organizatorów, następnie wybór 16 członków stałego wydziału Zarządzenia Narodowego i ich 16 następców, wybór komisji i dwie administracje komisji ustawowej i wydziału budżetowego projektów mniejszych.

Projekt ustawy o uregulowaniu płac pracowników państwowych i projekty pokrycia zostaną natychmiast przekazane odpowiednim komisjom. Pierwsze posiedzenie izby

Kino-Teatr CASINO

Dziś i dni następnych!

Fascynujący, dawno oczekiwany, film osnuty na tej rozgłośnej powieści Dumasa p. t.

HRABIA MONTE CRISTO

(Więzień twierdzy d.iff.)

Wiekopomne dzieło największego romansopisarza francuskiego zostało zrealizowane w tym filmie po mistrzowsku!

Każda rola, króży szczególnie urasta do arcydzieła pod rózżką genialnego reżysera, jakim jest niezrównany Emil Flynn.

Przepych bałecznej wystawy
dotąd w Łodzi niewidzany!

Obraz ten siedzi się z ogromnem i przez chwilę nawet nieślabnem napięciem!

W rolach głównych

Genjalny John Gilbert

w roli tytułowej

i przepiękna

Estella Taylor

w roli nieszczęśliwej narzeczonej.

Ponadto Ponadto

Część artystyczna:

Na bogaty i zupełnie nowy program wokalnoutanczny składają się następujące szlagiery:
„Shir mymanja” — zwarowana p. csenka w wykonaniu utłabienca publiczności łódzkiej.

Lućwika Sempolińskiego

Gramotn — kilka chwil artystycznej rozkoszy ze specjalnie przygotowanymi akoracjami sprawa publicznego łódzkiej

L. Sempoliński i J. Kozłowska

Peine a amour (walc) Donkeys trof ostatni szlagier amerykański

Odiańczy primabaler, teatru „Polskie Oko”

Maryla Martówna

Pozatem występy znakomitego kofika teatru „Nowości” w Warszawie.

Stan sława Wolińskiego

poetki rza i meanolu isty

Na zakończenie n espcazianka ? Sketch w wykonaniu Lućwika Sempolińskiego, Janiny Kozłowskiej i Stanisława Wolińskiego

Początek o godz. 8-ej p. p.

Sala idealnie ogrzana.

Pity towarzyszenie M. Szymkiewicz.

Orkiestra symfoniczna pod d. r. L. Kentora.

Od godz. 2-4 na seans kinematogr. cena wszystkich miejsc

1 zł.

poselskiej nie ograniczy się tylko do omawiania sytuacji wewnętrzno-politycznej, albowiem na widownię parlamentu czechosłowackiego wejdzie również sprawa fałszerskiej afery węgierskiej. Jak wiadomo, postanowili czechosłowaccy socjaldemokraci zainterpelować u ministra spraw zagranicznych dra Benesza w sprawie zajść na Węgrzech. Jak donosi organ socjal-demokracji „Prawo Lidu” minister spraw zagranicznych odpowie na te

interpelacje natychmiast na pierwszym zabraniu izby poselskiej. O jego oświadczeniu oraz o zajściach na Węgrzech odbędzie się debata parlamentarna, która prawdopodobnie ukończy się jeszcze przed odjazdem ministra spraw zagranicznych na konferencje Malej Ententy na Bled. Omawianie afery węgierskiej w parlamencie czechosłowackim ze względu na to, że węgierscy fałszarze pieniędzy systematycznie narazili Czechosłowację na poważne straty oraz pracowali przeciw niej. Stanie się to naturalnie ważnym zajściem o charakterze politycznym. (ceps)

NIEMIECKIE POSTULATY CELNE.

(—) Dnia 25 stycznia r. b. odbyła się wymiana polskich i niemieckich postulatów celnych. Postulaty niemieckie obejmują około sześciuset stawek polskiej taryfy celnej, a zniżki, których się Niemcy domagają, są bardzo wielkie, wahaające się od jednej trzeciej do jednej dwunastej (w kilku wypadkach nawet znacznie więcej), części wysokości naszych cel autonomicznych, przychem Niemcy pojmują te zniżki jako zgóry ustalone, a nie procentowe.

Praca więc nad zbadaniem żądań niemieckich i uzgodnieniem ich z ochroną naszej wytwórczości przemysłowej i rolniczej, z konieczności zajmie kilka tygodni czasu. Do uracy tej będą powołani przez ministra przemysłu i handlu przedstawiciele zainteresowanych działów naszej produkcji oraz zawodowych organizacji przemysłowo-handlowych.

WYMIANA ŚWIADECTW 5 PROC. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ R. 1924.

(—) Ministerstwo skarbu wydało urzędowo pożyczek państwowych, centralnej kasie państwowej oraz Zbom skarbowym w Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Wilnie polecenie wymiany świadectw ułamkowych na 5 proc. pożyczki konwersyjna z r. 1924. Przedstawianych przez poszczególne posiadaczy na sumy, podzielone przez 10 złotych, na obligacje tej pożyczki na jednakowe sumy nominalne z pełnym arkuszem kuponowym.

W ten sposób zainteresowani będą mogli po wymianie otrzymać przez realizację ubiegłych kuponów należne im zaległe odsetki.

BANK ZAPALCZANY.

(—) Finansista szwedzki Kreuger, którego rząd polski wydzierżawił w swoim czasie monopol zapalczany — pertraktuje z kilku finansistami zagranicznymi w sprawie założenia w Warszawie Banku Swedish-American Investment Co., będącej filią światowej organizacji przemysłu zapalczanego.

ZA PRZYWŁASZCZENIE...

(k) Dnia 25 stycznia 1926 r. Wydział Karny Kieleckiego Sądu Okręgowego rozpoznawał sprawę przeciwko b. naczelnikowi kancelarii Starostwa w Kielcach, Adamowi-Janowi Lisowskiemu, lat 43, oskarżonemu o to, że w latach 1923 — 1924, będąc urzędnikiem Starostwa w Kielcach, przywłaszczył sobie depozyty, złożone w Starostwie, a mianowicie 315 dolarów, kilkaset złotych i 25 butelek wódki. Oskarżał p. Prokurator Brusznicki, bronił z z. użędu p. Cybulski.

Po przeprowadzeniu rozprawy, która ciągnęła się od rana do godziny 9 wieczorem, oskarżony został uznany za winnego dopuszczenia się przytoczonego wyżej przywłaszczenia i został skazany na 4 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem niektórych praw.

Do czasu złożenia 2500 zł. kaucji, skazany Lisowski został osadzony w więzieniu w Kielcach.

HUMOR.

PRZEKONYWUJACY DOWÓD.

Gość spotyka małego Jasia przed domem, wyskakującego w kałużę wody. — „Dzień dobry, Jasiu” — mówi do niego — czy mamusia jest w domu?”

Jaś nie odpowiada, tylko z większym jeszcze temperamentem tańczy w błoku jakiegoś fantasty cznego kozaka.

— „Niegrzeczny jesteś jak cie ktoś pyta, powinienes odpowiedzieć, czy mama jest w domu?”

— „A gdzie była, czyż mógłbym się wtedy tak ładnie bawić?” odpowiada Jaś przekonującym tonem.

NA MARGINESIE

O kim mówią w Łodzi?

Jedno z miejscowych pism, pomieszcza stale pod tą rubryką, fotografie różnych osób bistości miasta — z najsłabszymi podpisami. — dowodzącymi że wspomniana redakcja ma szczerą intencję. „bez mydła”. — tylko nie potrafi...

Aby przysiąc jej w tym kierunku z pomocą, podajemy poniżej kilka jeszcze tego rodzaju pomysłów.

Jakób Wyszewiański. Zmienił rodowe nazwisko Stiegold na Wyszewiański, wzbudzając ogólny zachwyt w mieście. —

Matadeusz Tadzinski. Dostał od Rządu pierwszą ratę na budowę gmachu powierzonego sobie urzędu, ziednując sobie tym czynem jednogłośnie uznanie ludności.

Inspektor Pol. Państw. Szczygielski. Otrzymał z rak. Głównej Policji dymisję, robiąc się przez to najpopularniejszym człowiekiem w Łodzi.

Prezes Izby Skarbowej Komarnicki. Wszystkie tysiące wymiarów podatkowych, jakie wyznacza pierwsza instancja rzuca do kosza, zyskując sobie tym dozwolona wdzięczność nieutulonych z żalu podatników. —

P. Wilhelm Doniczka. Prezes Rady Opiekunczej Szkoły która istnieje już lat dwa dziesięć i trzy miesiące. Nosi to samo imię co znakomity więzień z Doorn, wywołując słuszną zazdrość u mieszkańców naszego miasta.

P. pułkownik Ptaszkowski. doskonale się wczoraj bawił na zabawie Czerwonego Krzyża, wspomagając bardzo bufet i kupując serpentyny.

P. Puszczewska. znakomita przewodnicząca „Dorosłych Polek” krząta się żywo koło przygotowania kolacji rodzinnej na imię niniejszego w naszym mieście ks. Podolskiego, z którym jest dość blisko spokrewniona.

Wiceprezydent miasta p. Wozniński. budzi powszechny podziw w naszym mieście — swoim temperamentem i wszyscy z zachwytem powtarzają, jego ostatnie powiedzenie.

Kiedy jechać to już sanna.

Gdy się bawić tylko z panną

Gdy polować to już z psami

Elektryka to z Niemcami...

P. M. Darcy-Riffen — położył ogromne zasługi na polu zbliżenia polsko-francuskiego, wywołując nasze maszyn do Francji.

P. red. Grochulski dostał kataru i kicha obficie co kilka minut, wywołując ogólny zachwyt całej inteligencji naszego miasta nad bogactwem swego umysłu. T.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

SAM SOBIE WYMIERZYŁ SPRAWIEDLIWOŚĆ.

k) Podczas wielkiej obławy policyjnej w lasach Prużańskich, schwytano kilku bandytów, a między nimi osławionego herszta Emilianą Bossaka, który ma niezliczone zbrodnie na swym sumieniu i był od dawna postrachem dla okolicznej ludności.

Kiedy prowadzono go do aresztu, Bossak zobaczył leżący na sosie kawałek kosy. Momentalnie rzucił się w to miejsce i gwałtownym ruchem poderżnął sobie owym kawałkiem kosy gardło tak strasznie, że zadał sobie głęboka rana, długości 40 cm. Wszelki ratunek okazał się daremny i po kilku chwilach bandyta skutkiem straszego upływu krwi, skonał.

WILKI W LASACH WIELKOPOLSKICH

Kilka tygodni temu ubity został w lesie pod Bvdgoszcza wspaniały okaz wilka: ważył on przeszło 42 kg, a długość jego wynosiła 1,90 m. W tych dniach w małej miejscowości Chobielnie, pod Nakłem zastrzelono w czasie polowania z nagonką znowu jednego wilka. Jest on co prawda znacznie mniejszy, gdyż waży tylko 20 kg. Przy ścisłaniu Koła natknięto się jeszcze na 4 wilki, trzy jednakże uszły a jednego zabił celnym strzałem p. Al. Rev.

Sędzia Strancman skazany na 3 mies. aresztu.

EPILOG ZAGADKOWEJ UCIECZKI KOMISARZA LESZCZYŃSKIEGO

Toczący się w Warszawie onegdaj proces „za wieszonego w urzędowaniu” sędziego śledczego Stanisława Strancmana ścigał tłumy żydostwa z całej Warszawy oraz z większych miast Rzeczypospolitej, jak Radomia, Łodzi, Krakowa i Lwowa. Zapelniona została po brzegi nie tylko sama sala nr. pierwszy, ale również boczne przejścia i korytarze. Przy stoliku prasowym zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich żydowskich i filozofowskich organów stolicy, spoglądając z wyrazem współczucia na stojącego na uboczu p. Strancmana.

W kilka minut po godzinie dwunastej wchodzi trybunał sądujący, a więc przewodniczący wiceprezes sądu p. Gumilski oraz sędziowie asystenci Kozakowski i Loreniewicz. W charakterze oskarżyciela publicznego występuje prokurator Walfisz, obronę wnoszą pp. Smiarowski i M. Ettinger.

Na ławie oskarżonych zajmuje miejsce Stanisław Strancman, pełniący do niedawna obowiązki sędziego śledczego. W 1921 roku przeszedł on na katolicyzm, a po uzyskaniu na początku następnego roku dyplomu nauk prawnych, wstąpił w charakterze aplikanta do sądu okręgowego i stosunkowo dość szybko otrzymał nominację na zastępcę sędziego śledczego. Na tem stanowisku przetrwał on aż do chwili powtórnego zawieszenia w urzędowaniu, to jest do 20 października 1925 roku. Pierwszy raz p. Strancman został zawieszony w marcu ub. roku za wystąpienie do ks. arcybiskupa Kakowskiego listu, wysoce aroganckiego i nietaktownego, ale po przeprowadzeniu dochodzeń zrehabilitowany.

Akt oskarżenia zarzuca p. St. Strancmannowi, że w dniu 17 października ub. roku wbrew przepisom, nakazującym przeprowadzać badanie więźniów w areszcie, wydał posterunkowemu Matuszakowi piśmienny nakaz dostarczenia do kancelarii własnej aresztanta Juliana Laskowskiego vel Leszczyńskiego, nie informując M., jakiego przestępca ma prowadzić, kto jest tym przestępcą oraz jakie środki ma przedsięwziąć, aby udaremnić ucieczkę więźnia. Poza tem lekceważąc osobę więźnia mimo ostrzeżeń, zawartych w piśmie sędziego śledczego w Sosnowcu, przekazał prowadzenie dochodzeń w ręce młodzieńczej aplikantki, stawiającej pierwsze kroki na tym polu, i nie obznajmionej ze sposobem obchodzenia się z więźniami, a nadto nie upoważnionej do przeprowadzania samodzielnych czynności śledczych.

Z wyżej wymienionych względów p. Stanisław Strancman został pociągnięty do odpowiedzialności za umyślne nadużycie władzy ze znaczną szkodą dla interesu państwowego oraz o nie przedsięwzięcie właściwych środków celem uniknięcia ucieczki więźnia.

Oskarżony Stanisław Strancman do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, że udzielił odpowiedzi nich wskazówek podwładnej aplikantce, aresztanta zaś Laskowskiego uważał za drobnego przestępcę politycznego (sic!!!).

Sw. Halina Juszkiewiczówna, aplikantka w kancelarii sędziego śledczego, opowiada przebieg wydarzeń przed ucieczką Leszczyńskiego, przyznając się, że akta sprawy otrzymała bezpośrednio od oskarżonego, ale natomiast wskazówek żadnych. Z zeznań jej odnosi się wrażenie, że pragnie pierwotnie swe zeznania u sędziego śledczego jeżeli nie cofnąć, to przynajmniej złagodzić na korzyść oskarżonego.

Sw. mjr. Roman Starzyński po przybyciu do kancelarii zdziwił się, tak młodej osobie polecono prowadzić śledztwo w tak poważnej sprawie. Leszczyńskiego, poznał po tonie głosu, aczkolwiek ten ostatni oburzył się z początku co do rzucanych nań podejrzeń, później jednak przyznał się do swej służby przy rządzie SSSR. Aplikantka jednakże miała „wątpliwości” w dalszym ciągu i poleciła „Laskowskiemu” wyjść do poczekalni. Świadek po u-

kończeniu badania uczynił to samo, ale w poczekalni Laskowskiego już nie zastał więcej.

Prokurator: Pan major oskarżonego nie widział wcale?

Sw.: Nie widziałem.

Prok.: Jak wzywano Leszczyńskiego do badania?

Sw.: Woźny wywołał p. Laskowskiego.

Prok.: Czy policjant siedział w przedpokoju?

Sw.: Tak jest.

Prok.: Jak Pan poznał Leszczyńskiego?

Sw.: Po głosie, a potem, gdy powiedziałem mu, że jest ideowym komunistą i umie ponosić konsekwencje za własne czyny. L., odpowiedział, że nie spodziewał się od własnego kolegi zdradzenia jego incognito.

Sw. pułk. Sawicki również poznał w domniemanym Laskowskim Leszczyńskiego, ale nie zdradził się swym odkryciem, będąc zdetonowany traktowaniem niebezpiecznego ptaszka jako p. Laskowskiego. Dopiero po rozmowie z majorem Starzyńskim przekonał się o prawdziwości spostrzeżeń, ale było już zapóźno, gdyż ptaszek zdołał się ulotnić.

Aplikantka Juszkiewiczówna nie zwracała by najmniejszej uwagi na ostrzeżenia świadka, a nawet zareagowała flegmatyczną odpowiedzią: „Niech pan poczeka, to nic nie szkodzi, że to Leszczyński.

Większe poruszenie na sali wywołuje dialog między prokuratorem Walfiszem, a posterunkowym Matuszakiem.

Prok.: Jak Leszczyński wyszedł przez poczekalnię?

Sw. M.: Nie wychodził tedy.

Prok.: A kto wychodził?

Sw. M.: Tylko cywilne osoby.

Prok.: A więc L. był w mundurze?

Sw.: Był ubrany po cywilnemu, ale miał czarne okulary na sobie.

Prok.: Więc świadek twierdzi, że temi drzwiami nie mógł wychodzić Leszczyński.

Sw. M.: Tak jest; niemógł.

Prok.: Czy są jeszcze inne drzwi?

Sw. M. Owszem przez pokój p. St. Strancmana

Prok.: Dlaczego pan nie wszedł z oskarżonym do kancelarii?

Sw. M.: Sędzia śledczy zabrania zasadniczo wchodzić do pokoju badania.

Pozostali świadkowie nie wnieśli niczego ciekawego do sprawy, jedynie sędziowie śledczy Wesolowski i Godecki przyznawali się, że są nie zwykle ostrożni przy badaniu i oddają więźniów osobiście w ręce policjantów, a również to że dzie sięcioletnie dziecko wie o konieczności pilnowania aresztowanych, zwłaszcza politycznych.

Prokurator Walfisz w dłuższym niezwykle mocnym przemówieniu domagał się surowego ukarania obwinionego, który w tak zasadniczej sprawie zaniechał zastosowania się do obowiązujących przepisów.

Przedstawiciele obrony usiłowali jak zwykle w takich wypadkach dowodzić w sposób niezwykle demagogiczny i obliczony na obecne na sali żydostwo, że oskarżony jest absolutnie nie winien i nie może ponosić odpowiedzialności za tajemniczą ucieczkę komisarza Leszczyńskiego.

Osk. Strancman w ostatnim słowie do winy się nie przyznał.

O godz. 7-ej trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Stanisława Strancmana na trzy miesiące aresztu oraz zapłacenie 10 zł. kosztów sądowych. Poza tem trybunał polecił przekazać sędziemu kwestje nie zachowania przez post. Matuszaka środków ostrożności i ewentualnego wytoczenia mu aktu oskarżenia z art. 652 K. K. za niedbalstwo przy dozorowaniu więźniów i skuteczną ucieczką jednego z nich.

Przypuszczać należy, że wilki będące rzadkością w tej okolicy przywędrowały gna ne chęcią zdobycia żeru z puszczy łódzkiej, gdzie je jeszcze gromadami napotkać można. Wilka oddano w Poznaniu preparatorowi, który przy dokonaniu otwarcia żołądka, znalazł mięsa znalazł stopy zajecza, i igliwie sosnowe. Wspomniany na wstępie olbrzymi wilk miał żołądek całkiem pusty. Widać, że i u wilków panuje głód i dla tego gromadami szukają oni miejsc, gdzieby łatwiej im przyszło zdobyć pożywienie. Natknięto się w pewnym miejscu w lesie pod Bvdgoszcza na ślady wyzadzonych szkód, popełnionych najwiedoczniej przez wilki. Ofiara wilczych a-

petyków padły 2 sarny i jeden jelen. Jak opowiada myśliwi, wilki utrzymują się w lasach w pow. bvdgoskim i wvżvskim.

SPRZENIEWIERZENIE PRZY BUDOWIE IZBY SKARBOWEJ W LUBLINIE.

k) Z polecenia władz sądowych aresztowano w Lublinie sekretarza komitetu budowy Izby Skarbowej w Lublinie, który dopuścił się znacznych sprzeniewierzeń. Aresztowany jeszcze w roku ubiegłym postarzał się o przeniesienie go do Poznania, gdzie kupił sobie kamienicę i prowadził życie człowieka zamożnego.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Anekdoty z życia Verdi'ego.

Z OKAZJI 25-LETNIEJ ROCZNICY ŚMIERCI.

§) Z okazji 25-tej rocznicy śmierci genialnego muzyka włoskiego Verdi'ego, którego opery osiągnęły niebawem wprost popularność, podajemy szereg ciekawych anegdot z życia Verdi'ego:

„La donna e mobile” — plagiatem?

Włoski biograf Verdi'ego d'Angeli rzucił rzekomo trochę twierdzenie, że melodia słynnej kantyny księcia w „Rigoletcie” „Kobieta zmienna jest” (Donna e mobile) pochodzi z młodzieńczej sonatiny Beethovena. D'Angeli to posadzenie o kradzież stara się osłabić w ten sposób, że owa pożyczka uważa nie za świadoma, lecz podświadoma... Inny biograf Verdi'ego Max Chopin opowiada a propos tejże melodii, że Verdi wyczerpał nuty tej tenorowi Mirato na parę godzin przed rozpoczęciem przedstawienia ze słowami: Mirato, daj mi słowo honoru, że aż do przedstawienia zachowasz melodię w tajemnicy. W przeciwnym razie zaczyna ją po godzinie gwizdać wszyscy ulicznicy, a krytyka nazwie mnie — złodziejem!”

Uczni Niemcy.

Jak donosi Artur Neisser, nie raz drwił Verdi z przesadnie pedantycznych krytyków, którzy mu mieli za złe, iż przy instrumentacji „Aidy” nie użył prawdziwych egipskich instrumentów narodowych. Z tej okazji scharakteryzował raz Verdi Niemców jako ludzi, „którzy dopiero wówczas są szczęśliwi, gdy mogą rozprawy wielotomowa napisać o... skrzydle muchy”.

„Ciemna” afera.

Wśród wielu osnów literackich, które Verdi przagnął uczynić librettami do swoich oper, znalazł się również słynny dramat Grillparzera „Die Ahnfrau”. Pewien satyryk włoski w rozmowie z Verdim tak określił tę sztukę niemiecką: „Wydaje mi się, gdy ja czytam jakdyby murzyn w nocy bez światła w najciemniejszej piwnicy urządzał sobie polowanie na czarnego kota”. Wobec tego Verdi zrezygnował z tak „ciemnego” tematu...

Humor cenzury.

Zbyt trwożliwa cenzura teatralna nie raz dała się we znaki Verdiemu. I tak np. akcja „Balu maskowego”, którego ośrodkiem jest zamach na króla, musiano w niepewnych politycznie latach połowy 19 w. (14 stycznia 1858 uczyniono zamach na Napoleo na III), przenieść do kraju „bezpiecznego”. Wybrnięto z kłopotu, czyniąc tem akcją Amerykę!

Przeciwnik „Aidy”.

Pewnego dnia otrzymał Verdi list, którego autor, czcigodny obywatel Florencji, zapewnił mistrza, iż mimo kilkakrotnych prób, nie może się absolutnie pogodzić z „Aidą”. Wobec tego żąda od Verdi'ego, aby mu zwrócił pieniądze, wyłożone na zakupno biletów, jazde kolejowa do Parmy, pobyt w hotelu, co wszysko razem wynosi 31.80 liarów. Dobroduszny Verdi — według relacji Pongina — wypłacił żądane odszkodowanie...

Skutki wielkiej wojny.

MIASTO BEZ MIESZKANCÓW.

§) Dzisiaj kiedy ludność miast przeważnie nie może znaleźć dachu nad głową, kiedy mieszka w barakach, napredce stawianych lub w wycofanych z użytku wagonach kolejowych, kiedy przytulki noclegowe są tak przepelnione, że niedzarze, wpiłaja na lawce w parku, pod mostem lub pod schodami, dopóki ich dozorca domu nie wypędzi — istnieje miasto, w którym dziesiątki mieszkań stoi pustka, które napróżno dopominają się o mieszkańców. Miastem tem jest tak ciężko podczas wojny doświadczony Reims. Dzięki towarzystwu, które postawiło sobie za zadanie jego odbudowę, powstało z ruin: posiada dziś dzielnice z mieszkaniami, urządzone z komfortem, w innych miastach francuskich nieznanym, a to dzielnice, w których jest przeszło tysiąc pustych mieszkań. I oto Reims błaga, aby je zaludnić. Zachwala swoje warunki higieniczne, pomyslnie położenie, uprzejmość swoją dla obcych, urok katedry, która została w części odbudowana, dzięki ofiarności Rockefellera, a w której pierwsze nabożeństwo odbędzie się na Wielkanoc, przypomina tradycje historyczne, Joanne d'Arc, koronacje królów francuskich, wresz-

cie... szampana i czeka na mieszkańców. Nie powstrzymany przed gna ludzi do stolicy, gorączkowy wir życia powojennego porwya możnych i maluczkich do Paryża i opuszczone Reims czyta ze smutkiem rozpaczliwe listy w dziennikach paryskich w których ludzie żala się, że nie mogą znaleźć mieszkań, że młode pary nie mogą się pobrać, że rodzin, mających liczne potomstwo, żaden go spodarz do domu swego wpuścić nie chce. A przecież Reims oddalone jest tylko o dwie godziny drogi koleją od Paryża. Kwitnace niegdys miasto zamarło — ciąży na niem dotąd klątwa krzyżackiego, niszczycielskiego na jazu. Towarzystwu budowlanemu, które je wskrzesiło z gruzów, grozi bankructwo. Wierozszyła odezwy, zaprasza do pustych mieszkań, wzywa kupiectwo do zalecia obszer-nych składów towarowych. Jak dotąd, prawie bez skutku — w ostatnich czasach dopiero pewne konsocjum postanowiło założyć w Reims wielką fabrykę linoleum. Może ścia gnie ona setki rodzin i to, czego nie zdołało dokonać bohaterstwo, tradycje historyczne i szampan, dokona... linoleum.

„Złota waluta”.

PIENIADZ, KTÓREGO NIKT NIE OGLADA...

Jest na świecie kraj, w którym jego waluta nigdy dotąd nie uległa ani zmianie, ani deprecjacji i to... od 2500 lat. Żadne wojny, żadne rewolucje nigdy nie zdołały w niczem na nią wpłynąć i jej kurs poddać wahaniom. Dla dzisiejszego Europejczyka wydać się to musi zupełnie nieprawdopodobnym, a jednak tak jest: waluta, o której mówimy od 25 wieków nigdy na włos nie drgnęła i nie zaznała tych wszyskich katastrofalnych przeżyć, od których żaden bez wyjątku „biały” pie-

niadz naszej cywilizacji nie zdołał się ustrzec w ciągu swego istnienia.

Bo też pieniądz, o którym mowa, nie jest „biały” — choć takim jest właśnie jego kolor. Pieniądz ten nazwać można „złotym”, gdyż jest on pieniądzem chińskim. Nazywa się „tael”, a źródłosłów jego pochodzi od słowa induskiego „tola” — miara. Jest on bowiem pewna ilość srebra.

Otóż ów tael w ciągu swego 25-wiekowego istnienia faktycznie nigdy żadnym fluktu-

acjom nie podlegał i co najciekawsze nigdy nie istniał w postaci bity monety. Ilekroć próbowano go w tej formie puszczać w obieg a próbowano nieraz — pierwszy raz temu tysiąc lat — tylekroć taka próba kończyła się skandalicznym fiasco. „Tael” jak był od początku odlamkiem srebra tak nim po dziś dzień pozostał i po dziś dzień nigdy na świat Boży nie wychodzi, a stale przemieszkując w kasach bankowych i skarbcach państwa lub miasta. Miliony Chińczyków nigdy go na oczy swe nie widziało — a mimo to spełnia on cudowne funkcje pieniądza.

Rzecz w tem, że cały obrot pieniężny w Chinach odbywa się tylko za pomocą czeków. Czeki te wpływają do banków, które cały kraj jest gęsto obsiany i codziennie o godzinie 3-ej po południu banki między sobą rozliczają się, a różnice na „plus” albo „minus” wyównywuła owymi odlamkami srebra — taelami. Właściwie więc tael służy jedynie jako pieniądz między bankami. Publiczność nim wcale nie operuje, lecz tylko jego idealnym wyobrażeniem, wyśianem na czeku.

System ten pozornie skomplikowany, jest w praktyce idealnie prosty, jasny i wygodny. Wymaga tylko ogromnej ilości banków. Ich jest w Chinach mnogość ogromna do kilka na każdej ulicy i w najbliższej wioszczynie. Praktyczność tego systemu nie przeszkadza również, że w Chinach istnieje krocie różnych „taeli” — każda bowiem prowincja i każde miasto ma swój własny „tael” w dodatku różnej wagi i różnej próby. Sprawa to pewien kłopot chińskim buchalterom bankowym, ale nabrali już takiej wprawy, że z pamięci przeprowadzają wszyskie potrzebne kalkulacje, a „na oko” oceniają wagę i próbe — i nigdy się nie mylą.

—oOo—

Oryginalny sposób leczenia.

§) Znanym lekarzem amerykańskim w Don-levy wynalazł nowy sposób leczenia ludzi chorzych nerwowo, zapadających szczególnie na neustralię i melancholję.

Lekarz kazał zbudować w podziemiach olbrzymiego parku labirynt poplątanych ścieżek, w rodzaju wąskich tunelów, wysokości 3 metrów, szerokości zaś 2 i... zapisywał jako kurację dla swych nieszczęśliwych pacjentów codzienny spacer po tym labiryncie. Chodziło o to, by chorzy sami odnalazli wyjście z podziemia, które znajduje się w samym środku szeroko rozrzuconego parku.

Aby pacjent nie przerażał się, dr. Don-levy zezwalał chętnie, by chorzy wvruszali na spacer do tunelu po dwie, nawet trzy osoby.

Rezultat był niezwykły: po paru godzinach takiego blakania się, chorzy powracali na powierzchnię ziemi z wielką radością, po kilku zaś tygodniach tej dziwnej nieco kuracji stan ich nerwów polepszał się o tyle, że zabierali się z energią do pracy i powracali do swych codziennych obowiązków.

Tkaniny z ludzkich włosów.

§) Moda noszenia przez panie krótkich włosów wvwołała jak wiadomo, ogromne skurczenie się zapotrzebowania na wvrobę włosów ludzkich, jak siateczki na włosy, warkocze i t. p. dostarczane głównie z krajin azjatyckich.

Aby więc zużyć ten towar, obecnie taniej, powstanie wkrótce — jak donosi „Petit Parisien” — w pobliżu Amiens wielka tkalnica tkanin z włosów ludzkich.

Włosy mają być dostarczane z Chin i Japonii i przerabiane w nowej fabryce na tkaniny, jak wełna.

Próby, dokonane z tym nowym materiałem tkackim, miały wvkazać, jak twierdzi dziennik powyższy, że odznacza się niezwykłą trwałością.

Jak powstała „Pieśń Wiosenna” Mendelszona.

§) O powstaniu Mendelszona „Pieśń wiosennej”, jednej z najbardziej znanych z cyklu „Pieśni bez słów” opowiada co następuje angielskie piśmo muzyczne „The Musical Opinion”.

Mendelsohn bawił w 1847 r. w Anglii zamieszkał tam w miejscowości Denmark Hill, pod Londynem, w domu należącym do krewnych jego żony.

Pewnego dnia wybierano się na wycieczkę do Windsoru, gość jednak odmówił w niej udziału, oświadczywszy, że czuje się niedobrze i pozostał w domu, bawiąc się przez pewien czas z dziećmi. Wreszcie sprzykrzyła mu się ta zabawa, poszedł więc do salonu i zasiadłszy tam do fortepianu, zaczął improwizować.

Dzieciom jednak nie podobała się ta ucieczka ich towarzysza zabawy, usiłowały więc przeskoczyć mu w graniu, ciągnąc go wciąż za rękę.

Z tego to powodu improwizacja, z której powstała „Pieśń wiosenna”, posiada szczególny charakter. Kompozytor bowiem, przejęty melodią, wpływającą mu z pod palców, grał, choć dzieci ciągnęły go za rekawy i tem tłumacza się te szybkie triole, stojące w zupełnej sprzeczności z szeroko traktowaną melodią pieśni.

Galijskie starożytności.

§) W pobliżu Berre, na południowym wybrzeżu Francji, istnieje potężna skała, nosząca nazwę Roquepertuse, posiadająca pośrodku wielki otwór.

Otwór ten zbadał niedawno archeolog francuski, Camille Jullian, i o wynikach otrzymanych zdał właśnie sprawę Akademii paryskiej.

Okazało się, że otwór wspomniany wiedzie do głębokich, wielkich jaskiń, z których jedna stanowiła widocznie świątynie, znaleziono w niej bowiem posagi i resztki ozdób architektonicznych. Posagi są na poły charakteru rycerskiego, na poły kapłańskiego. Poza tem znaleziono w jaskiniach rzeźby ptaków i ryb, oraz czaszek ludzkich. Te ostatnie przypominają zwyczaj gallowi ofiarowywania bogom czaszek pokonanych wodzów nieprzyjacielskich i wskazują, że znalezione rzeźby pochodzą z czasów, gdy zwyczaj powyższy zastąpiono przez ofiarowywanie bóstwom naśladownictwa czaszek prawdziwych.

W każdym razie odkrycia, dokonane przez Juliana, są bardzo ważne, pochodzą bowiem z okresu, gdy jeszcze sztuka rzymska nie wywierała wpływu na galijską.

W „suchej” Ameryce.

§) Ciekawe świadectwo zachowywania przez amerykańską policję prawa o zakazie wyrobu i używania napojów alkoholowych nadświadcza wojoski korespondent londyńskiego „Daily Telegraphu” temu dziennikowi.

Oto, nowy szef policji nowojorskiej, Mac Laughty, ogłasza urzędowo, że w ciągu 1925 r. na 14,000 policjantów nowojorskich, nie mniej niż 6,000 ukaranych było dyscyplinarnie za różne przewinienia służbowe, a przeważnie za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym na służbie.

Mac Laughty dodaje, że wprost z obawy wysłał uzbrojonych policjantów na służbę, dopóki prohibicja uważana jest za istniejącą, gdyż właśnie zakazany napój pociąga ludzi.

Kwiaty z gumy.

§) Jak wiadomo, modne jest teraz przybieranie do płaszczków damskich wianek kwiatów. A i męski strój wieczorowy nie obędzie się bez kwiatka w butonie.

Kwiaty jednak naturalne są kosztowne i szybko wędna, sztuczne zaś, wyrabiane z tulu lub papieru, brudzą się szybko. Jedną więc z fabryk angielskich wpadła na myśl wyrobienie kwiatów sztucznych z zabarwionej odpowiednio, cieniutkiej gumy i osiągnęła w tym kierunku wyniki doskonałe.

Wyrabiane z gumy kwiaty są elastyczne, jak świeże kwiaty naturalne, a zaprawione odpowiednim zapachem, naśladują je do złudzenia w najdrobniejszych szczegółach.

Echa minionych lat.

SPRAWA JANA BISPINGA.

Wyznaczona na dn. 3 lutego w sądzie apelacyjnym, sprawa Jana Bispinga, oskarżonego o zabójstwo ks. Wł. Druckiego-Lubeckiego i skazanego przez pierwszą instancję na 4 lata więzienia (długo poprawy), prawdę podobnie będzie odroczone, ponieważ zarówno ze strony prokuratora, jak i obrońcy Bispinga, podano szereg świadków, co do których niema pewności, czy stawia się na rozprawę.

Prokurator prosił o wezwanie, jako świadków: b. podprokuratora Botyusa Herszelmana i komisarza policji Pawła Brzeczka. Podprokurator Herszelman był oskarżycielem Bispinga w sądzie okręgowym, miał bezpośredni nadzór nad śledztwem, a więc jest w tajemniczości w różne szczegóły sprawy, których ujawnienie w sądzie apelacyjnym może okazać się niezbędne. Zeznanie podprokuratora Herszelmana jest konieczne również i dlatego — pisze prok. sądu apelacyjnego w swym podaniu — gdyż brał on udział w oględzinach dowodów rzeczowych (kapelusze, weksle), które potem zaginęły. Co się tyczy kom. policji Brzeczka, prowadzi on dochodzenie w sprawie oskarżenia Bispinga o podpalenie wsi Remucowce w pow. grodzieńskim i zabójstwo dwóch włościan (w r. 1919). Choć ta nowa sprawa, jak twierdzi prok. sądu apel. nie ma bezpośredniego związku z zabójstwem ks. Druckiego-Lubeckiego, to jednak dobitnie charakteryzuje Bispinga i przedstawia go z innej strony, niż dość licz-

ny szereg świadków, utrzymujących, iż jest człowiekiem nieskazitelnej cętki.

Obrońca Bispinga w podaniu do sądu twierdzi, że za czasów rosyjskich sprawa nie mogła być wyświetlona, bo dawniejsze władze nie chciały prowadzić śledztwa wszechstronnie, przeciwko wszystkim podejrzanym o udział w zbrodni. Nie były wyświetlone za bieżą. p. Druckiego-Lubeckiego o zamianie na las rządowy gruntów maj. Stanisławów, wywłaszczonych pod fortecę grodzieńska. Za bieżą. były czynione w wysokich sferach Petersburga, skąd s. p. Drucki-Lubecki wrócił na dwa dni przed zabójstwem. Należy zwrócić uwagę — zdaniem obrońcy — na to, iż ks. Dr. L., po powrocie nie rozstawał się ze swą walizką, pełną jakichś papierów i dokumentów tak ważnych, że nie zostawił ich nawet w swym mieszkaniu w Warszawie, kiedy wyjeżdżał na krótką wycieczkę do Teresina. Po za tem obrońca uważa za konieczne przesłuchać jezuitę ojca Urbana z Krakowa, który nadesłał do p. Heleny Bispingowej, przebywającej obecnie w Ameryce, list że do Krakowa na drugi, czy trzeci dzień po zabójstwie przyjechał niejaki Stefan Prosiński i przywoził ze sobą znaczną sumę. Prosiński razem z siostrą pojechał do Nicei, potem udał się do Ameryki. Siostra wróciła do Krakowa. Ojciec Urban, zestawiając te fakty, doszedł do przekonania, że Prosiński brał udział w wypadkach teresińskich.

Losadna polemika.

JAK WŁOSI ODPOWIADAJĄ NIEMCOM.

§) Wszystkie niemieckie towarzystwa obrony mniejszości niemieckich, znajdujących się poza granicami państwa niemieckiego, zaprotestowały gwałtownie przeciwko postępowaniu rządu włoskiego, który wziął w karby Niemców, mieszkających w Tyrolu południowym, przyłączonym, jak wiadomo, wskutek wielkiej wojny, do państwa włoskiego, a którzy okazywali zbyt jawnie wrogi swe stanowisko do nowego rządu.

Włosi jednak niewiele sobie robili z protestów niemieckich i w dalszym ciągu uprawiali swoją politykę w Tyrolu.

Wobec tego Towarzystwo niemieckie „Südmark” wystąpiło z odezwą, wzywającą turystów niemieckich wszystkich krajów, aby bojkotowali Włochy, przez unikanie ziemi włoskiej.

Odezwę tę podchwyciło Towarzystwo „Alldeutscher Verband” i poszło jeszcze dalej, wzywając już rodaków do bojkotowania wszystkiego, co włoskie, nie kupowania tego, co z Włoch pochodzi.

Oczywiście, wywiązała się z tego powodu polemika ożywiona, z której wynika, że proponowany przez zaciętych obrońców Niemców zagranicznych bojkot ma bardzo mało szans powodze-

nia, a włosi przemówili w tej sprawie do Niemców językiem, którego warto posłuchać.

Tak np. rzymski „Impero” pisze: „Niemcy powinni się dobrze zastanowić. A ponieważ sensu nie ma zgoda dać się zapędzić w kózki róg przez warjackie wymysły pewnej liczby nieodpowiedzialnych błaznów, którzy wyobrażają sobie, że przedstawiają wybór patriotyczny swego narodu”.

Inny dziennik włoski „Tevere” zauważa: „Niech Berlin nie zapomina; że naród nasz nie jest tak bezpłodny, jak francuski. To też nie będzie dla nas trudnem zastąpić 200,000 synów Andrzeja Hofera (mieszkańców Tyrolu południowego). A może Niemcy chcieliby spróbować napadu na granice naszej”.

„Corriere Padovano” i werońska „Arena” wykpiwają turystów niemieckich i stwierdzają, że „już sam widok podróżnika niemieckiego razi oko faszysty bezpośrednio, — a nawet pośrednio”. „Każdy Niemiec; czyniący nam wstręty, choćby pośrednio; musi być bez trwogi i miłosierdzia trakowany pięścią żelazną i kopniakiem wyrzucony poza Bruner (wawóz graniczny w Tyrolu)”.

Taki dopiero język Niemcy rozumieją.

Brawurowy raid powietrzny.

600 KLM. WŚRÓD CHMUR NA WYSOKOŚCI 4000 METRÓW.

Znakomity lotnik włoski, Artur Ferrarin, doznał niezwykle śmiałego raidu powietrznego.

Ferrarin przybył dziesięć dni temu do Warszawy, aby przedstawić polskiemu lotnictwu wojskowemu nowe typy samolotów Ansaldo-Fiat.

W czasie próbnego lotu na wysokość, warunki atmosferyczne nie sprzyjały próbom. Mimo to lotnik wzbił się szczęśliwie ponad 4000 mtr. Pod aparatem rozciągały się trzy warstwy chmur, które, zakryły zupełnie widok ziemi, uniemożliwiając lądowanie. Opuściwszy się poniżej, lotnik ujrzał pod sobą na polach całun śniegu, który, zakrywając nierówność gruntu; oslepił lotnika blaskiem.

Nie mogąc odnaleźć lotniska w Mokotowie, Ferrarin postanowił kierować się biegiem Wisły, gdyż nie miał kompasu. W ten sposób dotarł już po ciemku do jakichś pól, w pobliżu Tarnowa, gdzie zdecydował się wylądować.

Dzięki wyjątkowemu mistrzostwu, lotnik włoski wylądował w pustym polu bez wypadku. Następnego dnia mógł powrócić na tym samym aparacie do Warszawy, przywożąc ze sobą obserwatora i dwóch mechaników.

Raid, dokonany tam i z powrotem, wynosił przeszło 600 km.

ŚWIETLE HONORARJUM AUTORSKIE.

§) Świetne honorarjum autorskie otrzymała znana powieściopisarka amerykańska, Miss Fannie Hurst. Zapłacono jej mianowicie za każde słowo no weli 25 dolarów. Zyskała ona mianowicie nagrodę konkursową z magazynu „Liberty”. Nowela miała zawierać około 2 tysięcy słów. Miss Hurst otrzymała

za nią 50 tysięcy dolarów. Tak wynagradzają autorów w Ameryce. A u nas? Na nasze stosunki wy dawnicze opuścimy lepiej zasłone dyskretne milczenie.... Największy bowiem genjusz polski nie otrzymał za najlepsze swoje dzieło tyle groszów, ile owa podrzędna jakaś Miss Hurst za swoją powieść.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Źródło ziego.

Kto ponosi winę za zubożenie społeczeństwa?

(—) Powszechnie jest obecnie w Polsce narzekanie na ogólne zubożenie społeczeństwa, na rosnącą coraz bardziej biedę, a nawet niedzę poszczególnych warstw społecznych, na rosnące z dnia na dzień bezrobocie, które nasuwać musi poważną troskę o to, co stać się może w najbliższej przyszłości. Nikt jednak z biadałających, czy też osób, które w przesileniu tem zainteresowanych, nie chce zdać sobie sprawy z istotnych przyczyn tego położenia. Jakże obecnie przeżywamy. Prawie całe społeczeństwo szuka winy i winowajców, ale czyni to bardzo powierzchownie, w niewłaściwym kierunku, skutek czego nie jest w stanie zaradzić złemu.

A przecież sprawa ta jest tak jasna, tak dobitnie rzuca się w oczy, że przy odrobinie poważniejszego bezstronnego zastanowienia się, musiałaby być ujawniona w całej swej rozciągłości.

Przebieg dane cyfrowe, ujawnione niejednokrotnie w przemówieniach parlamentarnych, w artykułach prasowych, już dawno stwierdziły, że od początku istnienia państwa polskiego żyjemy pod znakiem ustawodawstwa lewicowego, mającego na celu zniebicenie i zniszczenie t. zw. burżuazji i kapitalistów, zarówno wielkich, jak i drobnych.

Przyznać należy, że w istocie cel ten osiągnięto, ale równocześnie spowodowano stan zupełnie przez naszych lewicowców nieprzewidywany, mianowicie, zniszczenie równo wcześniej i masy ludu pracującego przez wywołanie bezrobocia.

Lewica nasza z socialistami na czele, w sunęła jako najważniejsze swe zagadnienie zniszczenie własności prywatnej oraz kapitału, nie chcąc zrozumieć, że na tych dwu podstawach opiera się rozwój i dobrobyt państwa, a co za tem idzie i szerokich warstw narodu.

Wprowadzono więc podatek majątkowy, mimo, że państwa zachodnio-europejskie, nawet najbardziej demokratyczne, uznają go za niebezpieczny przedewszystkiem najuboższych. Nałożono największe w Europie podatki bezpośrednio, wynoszące przeszło połowę wszystkich opłat i danin, obciążając niemi w pierwszej linii wytwórców, zwłaszcza większych rolników. Aby zaś upewnić się, że warstwy te rzeczywiście dokładnie będą zniszczone, zwołano na nie jeszcze wysokie podatki na rzecz samorządów. Aby zaś dowiedzieć słuszność naszych twierdzeń, pozwólmy sobie przytoczyć na tem miejscu kilka cyfr, dotyczących opodatkowania.

Podatek majątkowy w całym państwie naszym 30-miljonowym, płaci 147 tysięcy, czyli 5 ludzi na 1000. Podatek przemysłowy płaci 626 tysięcy osób, to jest 20 na 1000. Podatek dochodowy płaci tylko ci rolnicy, którzy wedle ustawy wytwarzają więcej niż 4 ctn. metryczne zboża z hektara (400 kilogramów), a że właścian uznano za niezdolnych do takiej produkcji, świadczenia te spadły na głowę 329 tysięcy osób, czyli na 12 ludzi z 1 tysiąca. Wreszcie podatek gruntowy uiszcza tylko 60 tysięcy ludzi, to jest 2 osoby na jeden tysiąc.

Te cztery podatki w roku 1924 dały 420 milionów złotych, a obciążły razem 686 tysięcy płatników, to znaczy 26 ludzi na tysiąc. Dwadzieścia sześć ludzi na tysiąc w Polsce płaci 641 złotych na głowę, a 974 ludzi na tysiąc zaledwie 20 złotych, przyczem uwzględnić należy również podatki pośrednie, pobierane dla kupującego przy zakupie towarów.

Druga nasza kleska sa zbyt wysokie świadczenia społeczne na zabezpieczenie warstw pracujących fizycznie, które w niemożliwy poprostu sposób obciążają producenta a przeciwnikowi przynoszą zysk bardzo wartościowy, gdyż idą przeważnie na utrzymanie rozmaitych agitatorów lub działaczy partyjnych lub stają się kłosem niesumiennej jednostek.

Jak widzimy więc, garstka obywateli, którzy pracują nad podniesieniem dobra państwowego i dobrobytu współobywateli, doprowadzona została do zupełnej ruiny dzięki wie powielana gospodarka państwowa — sw.

stem podatkowym. Ale równocześnie, czego nie chcą zrozumieć socialisty, zniszczone zostało gospodarstwo narodowe, warszaty rolnicze, fabryki i zakłady przemysłowe, a rozpuszczeni urzędnicy i robotnicy stworzyli olbrzymią armię bezrobotnych głodujących niedźwiału.

Państwo, kierowane przez nieodpowiedzialne czynniki lewicowe, nie zadowolilo się tym stanem rzeczy. Obniża ono sztucznie

cenę zboża i bydła, czem przyniosło rolnictwu szkody w ciągu ostatnich lat ciężkich około 800 milionów złotych.

Swego czasu wielki nasz patriota i kaziopodzieja, Piotr Skarga, wołał z rozpaczą, że Polska stoi nierzadkiem i niesprawiedliwością, skutkiem czego musi popaść w niewolę obcych. Dzisiejszej gospodarki państwowej inaczej też nazwać nie można.

Ciężary podatkowe w Polsce.

PRZECIETNE OBCIĄŻENIE NA GŁOWE LUDNOŚCI.

(—) R. minister skarbu poseł Jerzy Michalski zadał sobie spóro trudu, by obliczyć, jakie jest obciążenie podatkowe w Polsce na głowę ludności. Swemi wywodami poseł Michalski zbija fałszywe mniemanie o tem, jakoby obciążenie podatkowe w Polsce było mniejsze, niż w innych państwach europejskich.

Byłoby tak, gdybyśmy brali pod uwagę tylko ciężary podatków państwowych, który

np. w roku 1924 wypadł na głowę ludności w kwocie 42,5 zł. (podatki, opłaty, cła i monopol). Według przewidywań p. Michalskiego to w najbliższej przyszłości, obciążenie roczne na głowę ludności, wynikające z wykonania ustaw socjalnych (ubezpieczenia) wv niesie czterech razy tyle, co podatki państwowe bo 177 złotych. Takie obciążenie podatkowe nie należy do najmniejszych w Europie.

Projekt przepisów tranzytowych na Niemnie.

(—) „Słowo“ donosi:

„Lietuvis“, organ narodowców litewskich, w Nr. z dn. 22-go b. m. podaje wiadomości, jakoby gabinet ministrów rozważał obecnie projekt ustawy o regulowaniu tranzytu drzewa na Niemnie. Szczegóły projektu są następujące:

W Ucieście ma być utworzony port kontrolny gdzie będą się zatrzymywali kupcy, kierownicy ich interesów lub osoby upoważnione, ekspedytory, obsługa transportów, flisacy i wogóle wszystkie osoby, mogące udowodnić, że są zainteresowane transportem drzewa. W porcie kontrolnym obsługę transportów i flisaków zastępują obywatele Litwy Cudzoziemcy, należący do obsługi, mogą też jechać z transportem, lecz nie więcej jednej osoby na jeden transport. Cudzoziemcy ci powinni uzyskać poświadczenie, które jest ważne tylko na jeden sezon spławu.

Drzewo tranzyt nie podlega ocenom ani żadnym innym specjalnym opłatom; pobierany będzie tylko podatek za korzystanie z dróg wodnych, który to podatek nie będzie większy, niż od lasu litewskiego. Obsługa cudzoziemska podlega wszystkim ustawom litewskim, oraz przepisom, dotyczą-

cym spławu i korzysta z praw na równi z obsługą litewską. Również w podróży tranzyt drzewa pod każdym względem jest uważany jako drzewo litewskie.

Transport drzewa jest dozwolony tratwami, łodziami i statkami, nie mającymi własnego popędu. Wszystkie dokumenty, dotyczące tranzytu, mogą być sporządzone w jakim bądź z języków europejskich, lecz równolegle obowiązkowo w litewskim.

Przybywająca do Kłajpedy obsługa cudzoziemska otrzymuje w wydziale paszportowym gubernatora kłajpedzkiego bezpłatną wizę lub pozwolenie na wyjazd przez wybrany przez cudzoziemca punkt graniczny. Kupcy i handlowcy leśni, obywatele państw, z którymi Litwa, nie ma stosunków dyplomatycznych, otrzymują u konsulatów lub przedstawicieli litewskich zagranicą wizę na wyjazd do Litwy, o ile mają oni potrzebę na przyjazd tutaj w sprawach tranzytu. Pocztowo-telegraficzna korespondencja w sprawach tranzytu jest dozwolona również z temi krajami, z którymi Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

Bezrobocie.

(—) Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 9 do 16 stycznia r. b. wykazują ogólną przybliżoną liczbę 341,378 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 14,692 osoby. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie o 1,500 osób we wszystkich grupach zawodowych; w rejonie P. U. P. Łódź o 5,514 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym; w Kaliszu o 313 osób głównie w grupie robotników wykwalifikowanych i sezonowych; w Częstochowie o 500 osób, wskutek wstrzymania robót sezonowych; w rejonie P. U. P. Sosnowiec o 525 osób, zwolnionych głównie z kopalni i z huty „Lilowice“; w Lublinie o 500 osób, w

grupie niewykwalifikowanych wskutek zwolnienia robotników z robót publicznych i z cukrowni „Lublin“; w Białymstoku o 673 osoby w grupie robotników niewykwalifikowanych, przemysłowych i pracowników umysłowych; w Bydgoszczy o 300 osób; w Gnieźnie o 245 osób; w Lesznie o 290 osób; w Inowrocławiu o 300 osób; głównie wskutek ukończenia kampanji cukrowniczej; w rejonie P. U. P. Poznań o 600 osób, zwolnionych z cukrowni i robót budowlanych; w rejonie P. U. P. Szamotuły o 495 osób, zwolnionych w przemyśle drzewnym z cukrowni i młynów; w Stanisławowie o 660 osób; na terenie województwa śląskiego o 1,283 osoby, zwolnione z kopalni, hut w przemyśle budowlanym i metalowym; w Toruniu o 251 osób.

Lustracja przedsiębiorstw.

(—) Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby z dniem 1 lutego b. r. władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokółów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy powinni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w razie stwierdzenia naruszeń w tym kierunku ustawowych przepisów, będą natychmiast sporządzane protokoły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świa-

deckta przemysłowego od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo;

2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stano więcej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 31 stycznia Piotra.
Czwtełnia Tow. Prziaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czwtełnia
audycje
radiofon



(Park m.
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski p. p. „Piłmienna noc Antonij”
wiecz. „Ładna historia”.
Teatr Popularny p. p. „Jarmark małżeński”
wiecz. „Zbyszko i Danusia”.
Kino Luna „Cud wilków”.
Kino Casino „Hrabia Monte Christo”.
Kino Reduta „Paryskie noce”.
Kino Odeon „Tajemnice dna morskiego”.
Kino Dom Ludowy „Szpieg”.
Kino Resursa „Za jedną noc”.
Miejski Kin. Oświat. „W siódmym niebie”

Wiadomości bieżące

— Rzadka uroczystość w kościele N. P. Marii.

Wczoraj rozpoczęła się w kościele Najśw. Marii Panny rzadka u nas uroczystość podniesienia na ołtarze nowego świętego. — Piotra Kanizego, kapłana Jezuitów, który w roku bieżącym został policzony w poczet świętych i dla swej naukowej działalności mianowany doktorem kościoła.

Święty ten, rodem Holenderczyk był u nas w Polsce, w Krakowie. Leczył w Piotrkowie gdzie brał udział w pamiętnym synodzie piotrkowskim jako wysłannik świętych. On też dopomagał naszemu rodakowi św. Stanisławowi Kóstce w jego zamierzeniach, goszcząc go przez miesiąc u siebie w Dylindze i dając mu jaknajchlubniejszą świadectwo do Rzymu, że się od Stanisława spodziewa wielkich rzeczy.

Uroczystość będzie trwała przez trzy dni.

Wczoraj w sobotę o godz. 6-ej wieczorem odbyło się odczytanie bulli kanonizacyjnej i uroczyste odsłonięcie obrazu świętego.

Dziś w niedzielę 31 stycznia suma poniedziałkowa o godz. 11 i pół nieszpory uroczyste z kazaniem o 4-ej.

W poniedziałek 1 lutego: suma o 9-ej nieszpory o 6-ej.

We wtorek 2 lutego suma o godz. 11 i pół nieszpory i zakończenie uroczystości o godzinie 4-ej.

— Akademia Marianańska ku czci Matki Boskiej Gromnicznej.

Z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej tradycyjnym zwyczajem lat ubiegłych Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich urządza w dniu 2 lutego r. b. o godzinie 2 i pół po południu w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 18 (Dzielnia) uroczystą Akademię Marianańską z łaskawym współudziałem Ks. Prof. A. Roszkowskiego (odczyt), Towarzystwa Śpiewaczego „Lira” pod batutą prof. A. Pedziameza i Towarzystwa Śpiewaczego im. „Moniuszki” pod batutą Dyr. K. Prosnaka (śpiew) i innych.

Słowo wstępne wygłosi Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich Ks. Kan. St. Rybus.

Wejście tylko dla członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, za okazaniem książeczki.

— Wyłożenie spisu poborowych rocznika 1905 roku.

Na zasadzie art. 24 Ustawy z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. U. R. P. No. 61. poz. 509) o powszechnym obowiązku służby woj-

„Tydzień” Obrony Kresów Zachodnich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza w całej Rzeczypospolitej od dnia 31 stycznia do 7 lutego „Tydzień” Obrony Kresów Zachodnich. „Tydzień” ma za zadanie w pierwszej linii jaknajszersze rozpowszechnienie w społeczeństwie idei i zadań Związku, a następnie zebranie funduszy w celu umożliwienia realizacji projektów Związku.

Patronat nad „Tygodniem” objął Komitet Honorowy „Tygodnia”. Komitet Honorowy tworzą: lista Warszawska: Marszałek Sejmu—Maciej Rataj, Marszałek Senatu—Wojciech Trąbcewski, J. E. Kardynał Kakowski, Generalny Superintendent J. Bursche J. Superintendent W. Sebaden, Minister Spraw Wewnętrznych — W. Raczkiewicz, Minister W. R. i O. P. — St. Grabski, Minister Spraw Wojskowych — Gen. Żeligowski, Prezes Rady Miejskiej m.

st. Warszawy—Senator Ignacy Baliński, J. M. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego J. M. Rektor Politechniki Warszawskiej J. M. Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, J. M. Rektor Wyższej Szkoły Handlowej, Prezes Stow. Weteranów 1863 r. — A. Święciecki, Prezes Tow. Im. A. Mickiewicza Mecenasa A. Onuchowski, Prezes Stow. Literatów i Dziennikarzy—Zdzisław Debicki.

Lista łódzka: J. E. ks. Biskup Tymieniecki, Wicewojewoda Łyżkowski, Dowódca D. O. K. IV. Gen. Jung, Prezes Rady Miejskiej — Dr. B. Fichna, Prezydent m. Łodzi M. Cynański, Prezes Sądu Okręgowego T. Kamiński, Kurator Szkolny—Owiński, Prezes Izby Skarbowej — Towarnicki, Redaktor Gumkowski i Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi—Miller.

Program Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.

Niedziela, 31 stycznia. Nabożeństwo w katedrze o godz. 10-ej rano celebryt J. E. ks. biskup Tymieniecki. Wieczorem o g. 8-ej przedstawienie „Krzyżacy” w Teatrze Popularnym, poprzedzone prelekcją ławnika p. Kruczkowskiego.

Wtorek, 2 lutego. O godz. 12-ej w południu w sali Rady Miejskiej poranek Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki.

Środa, 3 lutego. W ciągu dnia pogadanki w wojsku i w szkołach. Wieczorem o g. 8,15 przedstawienie w Teatrze Miejskim „Ładna Historia” z p. Malicka.

Czwartek, 4 lutego. O godz. 8-ej wieczorem koncert w Tow. Śpiewaczem „Lutnia”.

Sienkiewicza 31. Piątek, 5 lutego. O godz. 8-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej odczyt ks. Gogolewskiego „Cele i zadania Związku Obrony Kresów Zachodnich”, poprzedzony produkcją mł. wokalnemu—muzycznymi.

Niedziela, 7 lutego. O godz. 8 wieczorem koncert Towarzystwa Śpiewaczego Szopena, ul. Piotrkowska 92.

Najbliższe posiedzenie Łódzkiego Komitetu Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w lokalu Związku Al. Kościuszki 53w poniedziałek dnia 1 lutego o godz. 8 wieczorem.

Z kroniki „Ligi Niezapominajki”.

„Liga Narodów” projektuje wprowadzenie nowego prawa, ściśle do którego wszystkie państwa, należące do Ligi będą zmuszone przyjąć jako zasadę niestosowania w przyszłości zakazów dotyczących przewozu i wywozu towarów. O ile ten wniosek przejdzie, kraje słabsze gospodarczo uzależnione będą od bardziej uprzemysłowionych krajów, i ich bilans handlowy znowu będzie w niebezpieczeństwie.

Prawo to obowiązywać będzie tylko, Rząd, ale nie społeczeństwo ludność bowiem w celu samoobrony może zawsze wstrzymać się od kupowania towarów zagranicznych, ponieważ żaden rząd nie jest w stanie ją do tego zmusić.

Aby więc zabezpieczyć się od ewentualności wprowadzenia takiego prawa, a co zatem idzie, zniesienia wszystkich ograniczeń wwozu, potrzeba usilnej propagandy i uświadomienia szerokich mas.

„Liga Niezapominajki”, która niewątpliwie do tego przyczyniła się do tego, że od czterech miesię-

cy bilans handlowy polski jest dodatni, zwraca się do wszystkich swoich członków i przyjaciół z prośbą, aby nie ustawiali w propagandzie, ale starali się przygotować opinie publiczną do tego, że na wet gdy zakaz przywozu na pewne artykuły zostanie zniesiony, należy jednak wstrzymać się od ich nabywania.

„Liga Niezapominajki” jeszcze raz zwraca swą uwagę na fakt, że w w większości wypadków towar polski nie jest gorszy od zagranicznego, i trzeba tylko trochę dobrej woli, aby się wyżyć tego przesądu.

Zarząd „Ligi Niezapominajki” zwraca się do wszystkich osób, któreby chciały przyczynić się do szerzenia zasad Ligi i werbowania członków z prośbą o nadsyłanie swych adresów do kancelarii Stow. Techników Piotrkowska 102 w celu otrzymania materiału propagandowego, znaczków i legitymacji.

Człeczyczejka Klas. Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

ZROBIŁA NAJŚCIE NA DOM DOZORCY MUSZYŃSKIEGO.

W dniu 29 bm. około godziny 8-ej wieczorem 2-ch nieznanymi robotników na czele z p. przedstawi ciałem Kl. Zw. Zaw. Doz. Dom. zrobili najście na mieszkanie dozorczy domu nr. 41 przy ul. Narutowicza, Jana Muszyńskiego. Wchodząc do mieszkania napastnicy oświadczyli że Muszyński musi zapłacić pewną sumę pieniędzy na Klas Związu, najdalej do dnia 30 stycznia r. b. do godziny 9 rano. Kategoriecz-

nie oświadczyli, że w razie niedoręczenia pieniędzy w oznaczonym czasie do Zw. Kl. przyjdą do niego przedstawiciele związku, którzy temu oraz najbliższej rodzinie ręce i nogi połamią. W sprawie tej Chrzęśc. Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Łodzi udaje się do miarodajnych czynników o przeprowadzenie dochodzenia i usarania wiarych o najście domu i pogróżki.

skowej i § 160 Rozporządzenia Wykonawczego do niej, spis poborowych rocznika 1905 wyłożony zostaje od dnia 1-II do 14-II r. b. do publicznego przeglądu w Oddziale Wojskowo-Policijnym Plac Wolności 14. Oficyjna w godzinach urzędowych od 8-ej do 15-ej.

Każdemu pominiętemu w spisie, lub nie właściwie wpisanemu, przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

— Z Ogólnego Zebrania Chrzęśc. Zw. Zaw. Prac. Tytoniowych.

W dniu 28 bm. o godz. 7-ej wiecz. odbyło się zebranie roczne członków Chrzęśc. Zw. Zaw. Prac. Tytoniowych w sali Domu Ludowego, Przejazd 34. Po wstępnych przemówieniach i zdaniu sprawozdań z działalności

Zarządu za rok 1925, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład, którego wyszły następujące osoby: prezes W. Skowroński, vice-prezes Poliański, sekretarz S. Wasiak, skarbnik W. Ługowski, członkowie wolni Wojciechowski, Szymańska, Twardowska, Skonka. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jachymiak, Mroziński, Pietrzak. Zebranie zakończone o godz. 10-ej wieczorem.

— Zabawa taneczna na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych chrześcijan (ul. Piotrkowska 108).

W dniu 2 lutego r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w sali Związku Zawodowego Handlowców Polskich wielka zabawa taneczna na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

— Dalsza redukcja robotników w firmie „Scheibler i Grohman”.

W dniu 23 stycznia rozpoczęła się masowa redukcja robotników w zakładach fabryki „Scheibler i Grohman” z ogólnej liczby 2863 robotników podlegających redukcji ze wszystkich oddziałów. Jednocześnie rozpoczęła się rejestracja pierwszej grupy zredukowanych w lokalach biurowych fabryki przy ul. Emilji. Ta grupa robotników w przyszłym tygodniu otrzymywać będzie zasiłki ustawowe. W dniu 6 lutego rozpoczyna się dalsza redukcja robotników tak, że pozostanie przy pracy jedynie około 7 tys. robotników. Całkowita rejestracja zredukowanych robotników tej fabryki zakończona zostanie w połowie lutego.

— Ze Stow. Robotników Chrześc.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników odbędą się w dniu 31 stycznia rb. zebrania - pogadanki w następujących oddziałach:

W oddziale „Zarzew” o godz. 3.30 po południu przemawiać będą pp. Fr. Zalewski i St. Mruk.

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4.30 po południu przemawiać będą pp. T. Dąbrowski i Rychterowicz.

W oddziale „Widzew” o godz. 3.30 po południu przemawiać będą p. prof. R. Wojakowski i Elmrich.

W poniedziałek dnia 1 lutego rb. o godz. 7 w. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się Akademia Poselska, na której przemawiać będą pp. postowie Chaciński, Błażejowicz, Gdyk i Harasz.

Z Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W dniu 1 lutego rb. o godz. 12 w południe w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się roczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych, na którym zostanie dokonany wybór nowego zarządu.

W dniu 3 lutego rb. o godz. 10 rano w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zaw. „Brukarzy”. Na zebraniu omawiane będą sprawy ważne. Koledzy, stawcie się licznie!

— Obchód ku czci St. Staszica w Tow. „Sokół”.

Dnia 2 lutego o godz. 5—ej pop. w sali własnej przy ul. Nawrot 23 odbędzie się uroczystość ku czci St. Staszica z następującym programem:

- 1) Słowo wstępne — wygłosi przedstawiciel okręgu.
- 2) Reprodukcie orkiestry Gniazda III.
- 3) Odczyt wygłosi prof. Z. Haiskowskii
- 4) Deklamacja okolicznościowa dr. Szurgot.
- 5) Skrzypce solo (Gniazdo III)
- 6) Obraz okolicznościowy — Rota (ork. Gniazdo III).

Wejście bezpłatne.

— Eskadra samolotów wojskowych sformowana będzie w Łodzi.

Między departamentem 4-ym min. spr. wojsk. (żegluga powietrznej) a zarządem wojewódzkiego komitetu ligi obr. pow. państwa podjęte zostały pertraktacje w sprawie uło-

Mądry Polak po szkodziu.

WALKA Z NADUŻYCMI W KASIE CHORYCH.

Coraz częściej wykrywane nadużycia przy wydawaniu zasiłków chorobowych w Kasie Chorych skłoniły zarząd Kasy do porozumienia się w tej sprawie z komisją kontrolującą.

Postanowiono skontrolować ewidencje wszystkich członków Kasy Chorych, którzy pobierali zasiłki chorobowe i w razie stwier-

dzenia nadużyć winni oddani będą w ręce prokuratora.

Tak samo sprawdzane będą obecnie wszystkie wypadki zgłaszane się do Kasy Chorych o zasiłki chorobowe wszelkie zaś świadczenia zgłaszających się poddane będą ścisłej kontroli. (b/p)

Stan bezrobocia w Łodzi.

43 599 OSOBY POBIERAJA ZA SIŁKI 550 MIEJSC WOLNYCH.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 30 stycznia br. było zarejestrowanych 64,269 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 43,593 bezrobotnych. W tym brało 23,051 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 20,512 bezrobotnych zasiłki do-

datne wypłacane ze Skarbu Państwa. W ub. tygodniu straciło pracę 1,938 robotników, otrzymało zaś pracę 2,125 robotników, do pracy zostało wysłanych 153 robotników.

Urząd rozporządza 550 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

kowania w Łodzi na stałe eskadry samolotów wojskowych, złożonej z 10 aparatów. Sprawa ta została zasadniczo w ogólnych zarysach załatwiona, a największe trudności spowodowane zostały wysunięciem przez min. spr. wojsk. zadaniem, aby wojewódzki komitet L. O. P. P. podjął budowę koszar dla oficerów i 120 żołnierzy obsługi aparatów lotniczych. Pertraktacje dotyczą więc obecnie kompromisowego załatwienia tej sprawy, gdyż koszt budowy koszar i pomieszczeń we dług obliczeń przewidywanych musiałby wynieść parę tysięcy zł. Rokowania prowadzone są w szybkim tempie i wkrótkim czasie mają być zakończone.

— Termin egzaminów dla eksternów.

Jak się dowiadujemy, egzaminy dla eksternów z 6 klas szkoły średniej uzupełniającej i wstępne odbędą się w państwowej szkole im. Kopernika w dniu 8 lutego, zaś egzaminy dla eksternów-maturzystów — w dniu 15 lutego.

W kwestiach spornych Kuratorium odeśle petycję do zaopiniowania Ministerstwu Oświaty. (b/p)

— Ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko — Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych — Oddział w Łodzi.

Dnia 2 lutego rb. o godz. 11 odbędzie się posiedzenie Zarządu w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 51. Ważne sprawy.

— Wydawnictwo węgla bezrobotnym.

Z dniem 1 lutego 1926 roku rozpocznie się wydawanie węgla bezrobotnym, nie otrzymującym zapomóg pieniężnych na następny odcinek w ilości 1 i pół korca (półtora).

Węgiel ten wydawany będzie w następujących składach: 1) w składzie magistrackim przy ul. Węgłowej nr. 3, 2) w firmach: „I. K. Poznański” przy

ul. Ogrodowej róg Cmentarnej i Jerzego. 3) „K. Scheibler i Grohman” przy ul. Przędzalnianej nr. 60 4) „K. Scheibler i Grohman” ul. Emilji róg Roki cińskiej. 5) „Rowiński” — stacja kolejowa Chojny. 6) „Stefan” — stacja kolejowa Karolew.

— Wystawa Obrazów „Grupy Łódzian”

Ukazały się na miejscu plakaty, obwieściające o otwarciu wystawy obrazów siedmiu malarzy łódzkich. Dowiadujemy się, że są to artyści, mieszkańcy i wychowanki przeważnie w Łodzi. Przychodzą do społeczeństwa z pokazem swoich wysiłków, swoich zdobyczy, osiągniętych w ciągu ostatnich lat w sztuce Europy. Pokazują malarstwo ostatnich roku, to też wobec kierunków przeszłych i trwających w malarstwie należy spodziewać się, że elita kulturalna Łodzi zaszczyli wystawę swą obecnością.

Otwarcie nastąpi w niedzielę 31 b. m.

— Nowe ambulatorium dziecięce.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie wszystkich oddziałów chorób dziecięcych ambulatorium przy ul. Zachodniej 20. Ambulatorium dentystryczne dla dzieci otwarte zostało w ubiegłym tygodniu.

— Odczyt „Czerwonego Krzyża”.

Czerwony Krzyż przypomina, że jutro o godz. 12 min. 30 w południe w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Józef Kon wygłosi odczyt nt. „Wpływ światła na rozwój dziecka”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— Koncert w Polskiej Y. M. C. A.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę dnia 31-go stycznia o godz. 8 wiecz. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89 odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej przy Polskiej Y.M.C.A. Wejście dla członków bezpłatne.

Teatr Miejski.

„Ładna historia”.

Komedja w 3-aktach G. de Caillavet'a, R. de Fleursa i St. Reya.

Niektórzy powiedzeniami szafujemy zanadto hojnie. Używamy ich przy każdej okoliczności tak, że z czasem tracą one charakter ścisłego określenia: stają się prosto komunalami o stu i o zadnym znaczeniu.

Należą do nich również i powiedzenie „Ładna historia”. „Ładna historia” powiada wnuczek, gdy tabetyczny dziadunio skończył opowieść o królu Cwieczku.

„Ładna historia” denerwuje się pan X na wiadomość, że służąca „co wszystkiego” przy jego wyrażonej pomocy ma zamiar zgęścić ludność ojczyzny o jednego jeszcze małego obywatela.

Caillavet, Fleura i Rey nazwali swoją miłą, satyrową komedję również „Ładną historją” choć z łatwością mogliby znaleźć jeszcze parę milionów tytułów, któreby z równą ścisłością określały sztukę. Ma ona trzy akty i pisało ją trzech autorów. Nie znam genezy jej powstania. Stawiam jednakowoż hipotezę, że do imienników, które stworzył

Caillavet, zupełnie samorzutnie dopisał akt drugi Fleura, a Rey zaokrąglił ją przez dodanie trzeciego...

Takie ma się przynajmniej wrażenie po wysłuchaniu aktu pierwszego, który sam dla siebie posiada zamkniętą całość i treść. Oto hrabina D'Eguron chce przerwać romans swego syna Andrzeja ze swą siostrzenicą Heleną, chce wydać ją za pedanta i nudziarza Walerego de Barroyer. Jednakowoż paręnaście min. przed ślubem przybywa niespodzianie z Wiednia, gdzie był w charakterze dyplomaty, Andrzej i pomaga swojej ukochanej by uciekła do babi pani de Trevillac.

Dalsze akty, mające miejscami melodramatyczne akcenty, oparte są na komizmie sytuacji i omyłkach. Wniec poczciwa babunia bierze Andrzeja za legalnego małżonka Heleny; a owocem tego „qui pro quo” jest zapędzenie do sypialni pary kochanków przez naiwną matronę, pilnującą srogo, by nowożeńcy nie spędzili przypadkowo nocy poślubnej oddzielnie.

Komedja, posiadająca dużo miłej werwy, mnóstwo doskonale stonowanej pikanterji i komizmu, za przykładem Warszawy została bardzo pięknie wystawiona przez teatr łódzki.

Dwie najważniejsze role kobiece spoczęły w rękach M. Malickiej i Z. Czapliskiej, których występ był prawdziwym koncertem dwóch wielkich, różnych sobie talentów aktorskich.

Nierównana Malicka jako Helena, oczarowała nas swym ślicznym liryzmem swych praktycznych

ciła ciepłym timbrem głosu i zdobywała nas tym przemiłym wdziękiem, pół-dziecka, pół-kobiety który w słownictwie teatralnym powinien mieć specjalną nomenklaturę: „wdzięk a la Malicka”.

W p. Zofji Czapliskiej widzieliśmy reprezentantkę starszej szkoły i pokolenia aktorskiego. Jej napozór taka prosta, bezpośrednia i prawdziwa pani de Trevillac, zdradzała całą gradację sztuki i bogatego doświadczenia scenicznego, na czym poznała się nawet publiczność łódzka, ceniąca w artystkach przeważnie tylko ich młodość i piękność.

Trzecim bohaterem dnia stał się słusznie, dzięki kapitalnej roli Andrzeja d'Eguron, Jerzy Woźkowski. Nie uciekając się do pół-kabaretowych sztuczek i kawałów swoją amantowsko-komiczną rolę ujął o ile się dało jaknajbardziej serio i wyszedłszy z tego założenia stworzył w całości naprawdę przezabawną figurę.

Z reszty obsady wybijali się: Przesympatyczny Szymański w zdecydowanie amantowskiej roli Andrzeja, imponujący powagą i zrównoważeniem Białoszczyński w masce hrabiego, rzadko widziana Wołoszynowska, Łapińska i Mroziński.

W grze Izy Kozłowskiej dało się zauważyć parę niedociągnięć, o które jednak nie można jej winić, ponieważ, jak nas informują, otrzymała artystka swą rolę trzy dni przed premierą.

Doskonałe jak zwykle dekoracje Kudewicza dodawały efektu do tego udanego przedstawienia.

Strajk w telefonach warszawskich i bezczynność czynników rządowych.

Komisariat Rządu czeka.

Ani ministerjum prac, ani władze administracyjne z konkretnymi propozycjami rozjemczymi do zarządu nie wstąpiły.

O pewnych teoretycznych propozycjach, z jakimi spotkały się obie strony z ramienia głównego inspektora prac, zarząd dowiadywał się z pism.

Zarząd telefonów interwenjował onegdaj w komisariacie rządu, spotkał się tam jednak z odmową, komisariat bowiem wyraził opinie, że obecnie jeszcze interwencja jego byłaby przedwczesna.

Nasuwa się pytanie na co czeka komisariat rządu?

Obecnie sprawa utknęła na martwym punkcie.

Wczoraj rano w obu stacjach wywieziono okólnik zarządu, w którym dyrekcja zawiadamia, że reszta zarobków za miesiąc bieżący wypłacona będzie wczoraj tylko tym pracownikom, które w porządku i lojalnie zwróca naczelnicze stacji mikrofonów i kłucze od garderób.

Zadania tego strajkujące pracowniczki nie wykonały. „Komitet” strajkowy projektował złożenie kluczy i oddanie aparatów nazwał „kapitulacją”, wobec czego pracowniczki niezależności swoich nie podzieliły.

O godz. 1-ej ministerjum prac wezwało delegację telefonistek celem odbycia narady i omówienia propozycji.

Propozycja min. Ziemieckiego.

Z inicjatywy ministra prac zaproponowano w ostatniej chwili stronom następująca formuła:

Telefonistki przysięgają na siebie winę wywołania strajku; Zarząd przysięga z powrotem wydalona p. Chodźicka i zatrudnia ją na

innym stanowisku; telefonistki likwidują strajk o ile wyklonilyby się inne punkty sporne, strony godzą się na rozjemstwo min. prac.

Odpowiedź na tę propozycję spodziewa na jest wieczorem.

Tramwajarze grożą strajkiem powszechnym.

W tramwajach strajk trwa w dalszym ciągu. Wobec dotychczasowej bezskuteczności usiłowań „czynników międzynarodowych” interwencji w zatargu — sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Dzisiaj odbędzie się o godz. 9-ej rano w gmachu cyrku wielki wiec tramwajarzy wszystkich ugrupowań, oraz pracowników miejskich i użyteczności publicznej zwołany przez związek tramwajarzy, Z Z P i

klasowy. Na wiec ten jak wiadomo, zostanie wniesiona sprawa poparcia strajku tramwajarzy i telefonistek przez wszystkich robotników miejskich i użyteczności publicznej.

Jak słychać w sferach związkowych — możliwe jest wezwanie robotników do akcji. Również — związki liczą na poparcie robotników Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego, o ile za targ nie zostanie zlikwidowany.

Potwór w ludzkim ciele.

Olbrzymie nadużycia na szkodę jeńców i Skarbu Państwa.

Orgje w szpitalu i śmierć głodowa jeńców.

Lwów, 30 I.

Wczoraj przed trybunałem karnym rozgrywał się sensacyjny proces przeciw kierownikowi lwowskiego oddziału J. U. R. a obecnemu wice-dyrektorowi firmy „Przemol” — Zbigniewowi Jarochoowskiemu, oskarżonemu o szereg olbrzymich nadużyć na szkodę jeńców i skarbu państwa. Akt oskarżenia zarzuca Jarochoowskiemu, że transporty żywności składające się nieomal z całych wagonów wywoził do prywatnych osób. Transporty te pochodzące przeważnie z darów amerykańskich zawierały wielkie ilości maki, cukru, miodu. Gospodarka w J. U. R. była zbrodnicza. Jeńcy

nie byli karmieni, umieraali z głodu, podczas gdy Jarochoowski robił kolosalny majątek. Nie dość na tem. Akt oskarżenia podaje wypadki gwałtu i teroru, dokonywanego na urzędniczkach J. U. R. przez Jarochoowskiego. Orgje odbywały się w sepaatkach szpitalnych, podczas gdy obok umieraali na tyfus głodowy jeńcy. Kilka śmielszych osób próbowało do nieść o tej zbrodniczej akcji Jarochoowskiego do władz, zostali jednak przez niego steroryzowani. Cała sprawa tej hienny wojennej budzi oburzenie i przerażenie w opinii lwowskiej. Rozprawy trwają dalej.

Zatarg chińsko-sowiecki zaostriżył się. Umizgi Trockiego do Chin.

Moskwa, 30 stycznia (aw)

Według doniesień pism sowieckich, Trocki wygłosił dłuższe przemówienie w związku robotników przemysłu tekstylnego.

Podczas przemówienia stwierdził Trocki z zadowoleniem, iż zatarg chińsko-sowiecki na tle kolei wschodnio-chińskiej

jest już zlikwidowany.

Trocki mówił o konieczności zyskania zaufania chińczyków i pozyskania ludności chińskiej, oraz doświadczenia jej, iż rząd sowiecki postępuje inaczej, niż carat, który wysłał do Chin najprzód misjonarzy, potem kupców i przemysłowców, a wreszcie wojsko.

Tocki zakończył: „Chińczycy są naszymi braćmi i musimy dążyć do tego, aby dowieść im tego, że nie życzymy im zła, a chcemy tylko wspólnego dobra dla wszystkich”.

Moskwa, 30 stycznia (aw)

Zatarg na kolei wschodnio-chińskiej, pozostaje już zlikwidowany, zaostriżył się na nowo.

Aresztowania urzędników sowieckich trwają nadal. Z tego względu Karachan wystosował do rządu chińskiego notę, groząc rozpoczęciem akcji wojennej.

NADZIEJE CZICZERINA.

Moskwa, 30 I. (pa)

Agencja Telegr. unji sowieckiej donosi: Chiński pełnomocnik wreczył wczoraj komisarzowi spraw zagranicznych Cziczzerinowi depeszę chińskiego ministra spraw zagranicznych donoszącą, że prezydent republiki chińskiej dwukrotnie wskazywał Tsang-So-Linowi na konieczność zażegnania konfliktu. Minister spraw zagranicznych donosi o

uwolnieniu Iwanowa, wyrażając przytem przekonanie, że konflikt będzie wkrótce zażegnany.

W odpowiedzi na ten telegram wystosował komisarz Cziczerin do posła sowieckiego Karachana pismo, celem doręczenia go chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych. W piśmie tem Cziczerin wskazuje na niezmienną dążenie rządu sowieckiego do wzmocnienia przyjaźielskich stosunków z wielkim narodem chińskim.

W sprawie kolei wschodnio-chińskiej, rząd sowiecki dąży jedynie do zapewnienia normalnego funkcjonowania tej kolei w interesie obu stron, zresztą zgodnie z istniejącym traktatem.

Cziczerin wyraża nadzieje, że rząd chiński podejmie niezbędne kroki, aby zażegnać przykry incydent, i aby na przyszłość zapobiec powtórzeniu się innych tego rodzaju zajść.

WARSZAWSKA BIELDA OFICJALNA

z dnia 30 stycznia 1926 roku.

WALUTY:

Dolary St. Zjedn. 7,29 i pół.

DEWIZY:

Belgia 33,25.

Holandja 292,90.

Londyn 35,55.

Nowy Jork 7,30.

Paryż 27,65.

Praga 21,61.

Szwajcaria 140,80.

Ogólny obrót około 165,000 dolarów, w tem gotówką — 50,000. Mocniejsza dewiza na Paryż. Rubel złoty: 3,92—3,90.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 100; 10 proc. pożyczkowa 120; 6 proc. poz. dolarowa r. 1920 64,000 (zl. 467,20); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 43,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 22,25; 5 proc. L. Z. r. Warszawy przedw. 21,25; 5 proc. L. Z. Warszawy zlotowe 32,50.

AKCJE:

Bank dyskontowy 4,50; Bank handlowy 1,75; Bank zachodni 1,00; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Cerata 0,35; Kijewski 0,08; Elektryczność 1,60; Siła i Światło 0,21; Warsz. Cukier 1,90; „Nobel” 1,45; Węgiel 1,75 em. IV 1,75; Cegielski 0,18; Lilpop 0,65; Modrzejów 2,45; Norblin 0,92; Ostrowiec 4,90; Parowoz 0,23; Rudzki 1,02; Starachowice 0,87; Ursus 0,50; Zieleniewski 9,25; Zyrardów 7,50 — 7,65; Borkowski 0,72; Jablkowscy 0,06; Habersbusch 5,30; Zegluga 0,09.

W kursach pożyczek państwowych małe zmiany. W obrotach prywatnych za 5 proc. pożyczkę konwersyjną osiągnano 34,25—34,50—34,10. Listy ziemskie mocniej; Listy Tow. kred. m. Warszawy nieco słabiej. Dla akcji tendencja niejednorodna: z początku usposobienie było dość mocne, później nastąpiło osłabienie, w końcu wzmocnienie nastroju. Bank Polski: 61,50—63,00.

Jarskie obiady i kolacje

Piotrkowska 114

Polskie Zrzeszenie Jarosłów.
1.08

„HALKA” WE WIEDNIU.

Wiedeń, 30 1. (pał)

Staraniem dyrektora Wignera wystawie na zostanie w połowie marca w wiedeńskiej „Volksoper” „Halka” Moniuszki, która będzie śpiewana po niemiecku.

STANY ZJEDNOCZONE PRZYJĘŁY ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Washington, 30 1. (pał)

Departament stanu przesłał dzisiaj do Genewy formalne zawiadomienie o przyjęciu zaproszenia wzięcia udziału w sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej.

TOWARZ. OCHRONY RASY WĘGERSKIEJ.

Budapeszt, 30 stycznia (aw)

Zachodzą obawy wybuchu zaburzeń inspirowanych przez członków Towarzystwa ochrony rasy węgierskiej. Z tego względu policja budapeszteńska została zmobilizowana.

BALKAN POD OPIEKUNCEMI SKRZYDŁAMI „DUCHA” LOCARNA.

Belgrad 30 stycznia (aw)

Minister spraw zagranicznych Ninčić, oświadczył przedstawicielowi „Advertiser” iż jest za zawarciem paktu bałkańskiego, nie sądzi jednak, aby zna było tego dokonać przed dojściem do porozumienia w sprawach, obchodzących zbliżone poszczególne państwa bałkańskie. Zdaniem Ninčića, akt ten winien być opracowany w duchu Locarna.

KOMUNISTI PRZED SĄDEM WOJENNYM.

Ateny, 30 stycznia (pał)

Dzienniki donoszą, że policja zaarrestowała w Salonikach 24 komunistów, którzy staną przed sądem wojennym jako oskarżeni o spisek przeciwko istniejącemu ustrojowi.

ARESZT KURJERÓW BOLSZEWICKICH.

Bukareszt, 30 stycznia (pał)

Władze rumuńskie zatrzymały w miejscowości Cotatea Alba dwóch kurjerów bolszewickich, którzy potajemnie przekroczyli Dniestr i przy których znaleziono ważne dokumenty.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI.

Birmingham, 30 stycznia (pał)

(Alabama) Na skutek wybuchu gazów w kopalni węgla 19-tu górników poniosło śmierć, 25-ciu zostało ocalać. Dotychczas niema wiadomości o losach 8-górników, którzy zostali zasypani.

KILKUGODZINNY STRAJK NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Berlin, 30 stycznia (aw)

Zarząd związku kolejarzy niemieckich wobec

Demonstracje antyniemieckie we Włoszech.

Ucieczka Niemców w obawie przed napaścią.

Rzym 30 stycznia (aw)

Antyniemieckie manifestacje we Włoszech, a mianowicie w Bari, Medjolanie, Florencji i w samym Rzymie trwają nadal, przybierając na rozmiarach.

Cały szereg Niemców został poturbowany na ulicach. Szczególną napastliwością odznaczają się napastujący wobec korespondentów pism niemieckich, których kilku zostało pobitych bardzo ciężko.

Podczas demonstracji przed poselstwem niemieckim w Rzymie wybito wszystkie szyby w oknach poselstwa, oraz znieważono jednego z wyższych urzędników poselstwa, mimo otoczenia go przez po-

licję dla ochrony przed tłumem.

Manifestanci przebiegają hotele i pensjonaty w poszukiwaniu Niemców.

Wielu Niemców, podróżujących po Włoszech, opuściło kraj w obawie przed napaścią ze strony manifestujących żywiołów.

Genewa, 30 stycznia (pał)

Studenci tutejszego uniwersytetu urządzili przed gmachem konsulatu niemieckiego wroga manifestację, usiłując wtargnąć do wnętrza gmachu. Wojsko rozproszyło manifestantów, przy czym odeszło się bez wypadków.

Echa skandalu ks. Karola rumuńskiego.

Tajemniczy książę Babu Striby.

Bukareszt 30 stycznia

W Rumunii zanosi się na nowy skandal. Na ulicach miasta pojawiły się plakaty z fotografią księcia Babu-Striby i napisem „Oto On”. Jednocześnie szereg pism zapowiedział sensacyjne rewelacje w sprawie tego księcia. Przedewszystkiem pisma te

oświadcza, że na skutek wpływu, jaki ma ks. Striby na królową rumuńską i na Bratana spowodował on abdykację ks. Karola. Przed abdykacją ks. Karola miała miejsce ostra wymiana zdań między następcą tronu a ks. Striby, w rezultacie której ks. Karol spoliczkował księcia Striby.

Niemcy członkiem Ligi Narodów.

Decyzja w środę.

Paryż, 30 stycznia (aw)

Berliński sprawozdawca „Journalu” donosi, iż Niemcy zamierzają wystosować w przyszłym tygodniu notę z prośbą o przyjęcie ich w poczet członków Rady Ligi narodów.

Według tego doniesienia, rozpocząć się mają w dniach najbliższych narady w sprawie konferencji przygotowawczej, w której wezmą udział Briand i Stresemann.

Berlin, 30 1. (pał)

Jak donoszą pisma, decyzja w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przed środą, t. j. przed zebraniem się komisji dla spraw zagranicznych.

Po wysłuchaniu komisji rząd Rzeszy poweźmie decyzję co do terminu, zgłoszenia wniosku w sprawie przystąpienia do Ligi. Nastąpi to prawdopodobnie we środę.

Samobójstwo łódzkiego przemysłowca

Przegrał w karty 27.000 dolarów.

Onegdaj popełnił samobójstwo w Rudzie Pabianickiej znany przemysłowiec Alfred Ziegler.

Powodem samobójstwa była przegrana w karty, która jak twierdzą wnoszą olbrzymią sumę 27.000 dolarów.

odrzućenia przez zarząd kolei wyroku rozjemczego chwalił jako protest strajk kilkugodzinny na wszystkich kolejach niemieckich.

Data strajku nie jest jeszcze ściśle oznaczona.

Z chwilą, gdy się on rozpocznie, wszystkie pociągi będące w drodze, zostaną zatrzymane na kilka godzin. Tak samo przerwana zostanie praca w warsztatach.



**ZNAKOMITE PIWO
OKOCIMSKIE**

Dla doskonałej jakości
wszędzie pożądaną
zazywa
światowej sławy

Bal kostjumowy u Handlowców Polskich.

Wobec formalnego zasypywania nas pytaniami przez telefon i radio, czy kostjumy nieludowe będą mile widziane na balu kostjumowym pod nazwą „Jarmark w Ryczywole” w dniu 1 lutego u Handlowców Polskich (Piotrkowska 108), spieszymy coby rychlej rozwiać to nieporozumienie, oparte jedynie na nieznanomości geografji. Otóż Ryczywól jest stolicą małego księstwa anemji, graniczącego z Egiptem, południową Francją i Łowiczem. Na jarmark więc do Ryczywoła zjeżdżają niewiasty w strojach odalisk, we francuskich krynolinach i łowickich welniakach. Wniosek stąd zrozumiały, iż odzianie każde, ba nawet nowoczesna sukienka z dekoltem z przodu, a z wycięciem z tyłu będą nader mile widziane.

Nie od rzeczy będzie również wyjaśnić, iż bal rozpocznie się o godz. 10-jej wiecz. i trudno przewidywać kiedy się skończy; że cenne nagrody za najładniejszy kostjum i najoryginalniejszy kostjum, za najładniejszą damską nóżkę oraz za mazura już są przygotowane; że obóz cygański, składający się z piętnastu autentycznych cyganek i cyganów ćwiczy się w piasach pod baczem okiem mistrza Majewskiego, i że wreszcie dekoracja sali godną jest wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

„Krzyżacy” w Teatrze Popularnym na I Ochrońce na Bałutach.

Staraniem Bałuckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w Teatrze Popularnym we czwartek 4 bm. o godz. 4 popoł. widowisko historycznego dramatu w obrazach H. Sienkiewicza „Krzyżacy” dla młodzieży szkolnej. Dochód z tego widowiska przeznaczony będzie na 1 ochrońkę na Bałutach. Bilety nabywać można w kasie teatru codziennie od 12 do 3 i od 5-jej do 10 wieczorem.

Podziękowanie.

Wobec serdecznego zainteresowania się sierotami Gniazda Łódzkiego, wyrażonego przez niektóre instytucje, szkoły i firmy w urzędzeniu dla tychże dzieci „Gwiazdki” lub w zaofiarowaniu hojnych darów. Zarząd Gniazda Łódzkiego poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tym miejscu serdecznego podziękowania wszystkim, którzy bądź to pracą, bądź ofiarnością przyczynili się do ulżenia i osłodzenia doli wspomnianych sierot.

Z Resury Rzemieślniczej w Łodzi

Zarząd T-wa Rzemieślniczego „Resursa” zaprasza wszystkie cechy i gospody ze sztandarami oraz wszystkich członków z rodzinami na obchód Ks.

Staszica odbyć się mający dnia 2 lutego r. b. Uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Krzyża. Zbiórka o godzinie 12-jej w lokalu T-wa „Resury” przy ul. Kilińskiego, 123.

Ze Zgierza.

W dniu 31 bm. o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Wesolej 12 odbędzie się roczne zebranie Chrześc. Zw. Zawod. Rob. Przemysłu Włóknistego oddział w Zgierzu, na którym zostanie dokonany wybór nowego zarządu.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 3 m. 30 cenach zniżonych „Plomien na noc Antonij” wieczorem poraz trzeci komedia Flersa i Caillaveta „Ładna historia” z Zofią Czaplinska i Marią Malicką.

Jutro, poniedziałek, poraz przedostatni dramat Bernarda Shaw „Święta Joanna” z Marią Malicką. Kupony ulgowe ważne.

Teatr Popularny Ogrodowa 18.

Dziś, w niedzielę o g. 4- po poł. powtórzenie wczorajszej premjery „Jarmak małżeński”. Ceny niższe. Wieczorem o godzinie 8,15 staraniem Komitetu obrony Kresów Zachodnich historyczny dramat w 8 obrazach z powieści H. Sienkiewicza „Krzyżacy” przedstawienie poprzedzi przemówienie Ławnika Fr. Kruczkowskiego. Bilety do nabycia w kasie Teatru od 12 w poł. do 10 wiecz. bez przerwy.

Dzisiejszy Poranek Orkiestry Filharmonicznej.

Wielbiciele niepospolitego talentu koloraturowej śpiewaczki Bertie Crawford beda mile li sposobność napawania się jej fenomenalnym głosem na poranku muzycznym Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się dziś w niedzielę punktualnie o godz. 12-jej w poł.

Najbliższy poranek muzyczny w Filharmonii.

W niedzielę dnia 7 lutego r. b. o godz. 12 odbędzie się poranek muzyczny w Sali Filharmonii, w którym bierze udział ulubieniec łódzkiej publiczności tenor Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Witany zawsze w Łodzi z wielkim entuzjazmem, ja ko wykonawca bohaterkich ról operowych

oraz znakomita śpiewaczka (mezzosopran) Opery Warszawskiej Jadwiga Pankiewiczowa.

Na program złoży się arie operowe: An drzej Chenier (Giordano), Dziewica Zachodu (Puccini), żydówka (Halevy), Samson Dalila (Saint-Saens) Sacko (Rimski-Korsakow); pieśni Barthelemyego, Czajkowskiego Griega, Karłowicza, Krupńskiego, Nestlitzy i innych.

Gościnne występy Ukraińskiego Teatru.

W środę dnia 3-go, w czwartek dnia 4-go oraz w piątek dnia 5-go lutego odbędzie się w sali Filharmonii gościnne występy Ukraińskiego operowo-dramatycznego Teatru i odegrane zostaną następujące utwory: W środę: „Oj, ne chodiv Hryciu na wiecznyj” słynny melodramat w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami Starvckiego; w czwartek: „Chmar” dramat w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami Suchodolskiego oraz w piątek „Cygan ka Aza” melodramat w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami Starvckiego według powieści Kraszewskiego „Chata za wsia”. Zespół składa się z 26 osób i posiada balet, chór oraz własną orkiestrę. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz. Ceny biletów od 1 zł do 5-ciu zł.

Czasopisma.

Ostatni numer „Prawdy”.

Ukazał się w sprzedaży ostatni 5-ty numer tygodnika „Prawda”, wychodzącego w Łodzi. Na uwagę zasługują następujące artykuły: „Dmowski o zagadnieniu pracy i produkcji w Polsce”, „Wysiedlanie bezrobotnych z wielkich miast”, „Walka o rządy”, „Jedenast milionów Banku Polskiego”, „Wojewoda Darowski o roli przemysłu w krzysie”, Prof. Straszewicz: „Paręty gospodarcze”, Inż. Emil Landsberg: „Walka z postępem w organizacji pracy”, Inż. Z. Kozanek: „Dzień wyc złotych miesięcznie”, K. Zienkiewicz: „Stan Zjednoczonej Europy”.

W odcinku: A. H. „Podejrzliwość zakazana”, Dominik: „Wynalazki, których nam brak”, Szkice wiejskie, Królówicz Karol rymuński i inne.

Pojedyncze numery do nabycia w kioskach i w Administracji Zielona 8. po 30 groszy za egzemplarz.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat miasta Łodzi — Wydział Podatkowy poaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 4 lutego między godz. 9-tą rano, a 4-tą po po dniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości zajętych u niżej wymienionych osób za niewpłacenie podatki:

- 1) Ajzenberg I. 6-go Sierpnia 29, szafa.
- 2) Ajche B. Konstantynowska 50, budzik, 22 obrączki, widelce, łyżeczki, noże.
- 3) Baruch S. Piotrkowska 238, masz. do pisania.
- 4) Biaton O. Piotrkowska 145, śrubształ.
- 5) Bezbroda M. Gdańska 31, lustro.
- 6) Bernard B. Plocka 33, kredens.
- 7) Bławat Łódzki, Piotrkowska 265, wóz, bryczka.
- 8) Chrzanowicz H. Górny Rynek 5-6, 4 pała.
- 9) Dreger R. Nawrot 54, meble.
- 10) Dawidowicz P. Nowozarzewska 7, meble.
- 11) Dimant M. Pańska 67, meble.
- 12) Dimant M. Pańska 67, meble.
- 13) Djegtjarow A. Andrzej 9, meble.
- 14) „Dzian” Kilińskiego 169, 2 powozy.
- 15) Damel A. Piotrkowska 41, kredens.
- 16) Ebhardt H. Kilińskiego 150, meble.
- 17) Fiszer F. Piotrkowska 112, 10 szt. towaru.
- 18) Fiszer F. Piotrkowska 143, kredens, otomana.
- 19) Frenkiel C. 6-go Sierpnia 29, tremo.
- 20) Fryszman D. 6-go Sierpnia 32, tremo.
- 21) Grosman Sz. Gdańska 30, meble.
- 22) Gerszt F. Rzgowska 97, meble.
- 23) Gwiazdowski E. Krucza 6, maszyna do szycia, kredens.
- 24) Goldberg S. 6-go Sierpnia 28, kredens.
- 25) Grynbaum Ch. 6-go Sierpnia 30, 2 szafy.
- 26) Galkop M. 6-go Sierpnia 34, tremo.
- 27) Grynsztajn I. Konstantynowska 37, kredens.
- 28) Gołębowski E. Bazarna 1, kółko.
- 29) Gruszkowicz H. Nowozarzewska 2, garnitur mebli.

- 30) Goński i Engelman, St. Wólczańska 9, 2 sztuki materiału.
- 31) Gołsztajn A. Kilińskiego 71, budzik, lampa.
- 32) Gwiz F. Zagajnikowa 6, meble.
- 33) Goldberg E. Pańska 39, szafa.
- 34) Geppert K. Podleśna 3, kasa ogniotrwała.
- 35) Hintze i Busz, Al. Kościuszki 9, maszyna do pisania.
- 36) Hesse F. Andrzej 1, 10 futer.
- 37) Hecht S. Nowozarzewska 9, meble.
- 38) Hajda H. Piotrkowska 62, 6 sztuk barchamu.
- 39) Hajda E. i Ch. Piotrkowska 62, 3 sztuki barchamu.
- 40) Hirsz S. Wólczańska 43, biurko.
- 41) Imlander W. Sp. Akc. Piotrkowska 83, 47 pacz. sardynek.
- 42) Janiak S. Dworska 31, skrzypce.
- 43) Jakubowicz A. Rzgowska 103, meble.
- 44) Kwaśner J. Karola 11-13, kasa ogniotrwała, urządzenie biura.
- 45) Korontea Z. Przędzalniana 26, meble, maszyna do szycia.
- 46) Krochmalcki F. Szara 21, meble.
- 47) Kieszczyński T. Piotrkowska 146, meble.
- 48) Kasman A. Piotrkowska 149, biurko.
- 49) Kwaśniewski J. Piotrkowska 155, meble, owoce.
- 50) Kaplański O. Piotrkowska 175, meble.
- 51) Kalinowski W. Piotrkowska 199, meble.
- 52) Kozłowski Ch. Rzgowska 2, 2 kasy marynarskie, spodnie.
- 53) Kryształ T. 6-go Sierpnia 30, garderoba.
- 54) Klarman J. 6-go Sierpnia 30, meble.
- 55) Karol L. 6-go Sierpnia 30, meble.
- 56) Kryształ S. 6-go Sierpnia 32, zegar.
- 57) Krotoszyński J. i Dancygier A. Piotrkowska 55, biurko, wieszak.
- 58) Kon B-cia 6-go Sierpnia 74, kasa ogniotrwała.
- 59) Kaniłberg D. Narutowicza 4, biurko.

- 60) Kabin E. Nawrot 7, stół.
- 61) Ludwiński D. i S-nowie, Narutowicza 11, meble.
- 62) Leman J. Piotrkowska 69, meble.
- 63) Lutosiński A. Przędzalniana 58, urządzenie gabinetu.
- 64) Lipski W. 6-go Sierpnia 27, szafa.
- 65) Lipski A. 6-go Sierpnia 32, zegar.
- 66) Landau S. Napiórkowskiego 9, meble.
- 67) Lichtenfeld W. Piotrkowska 182, biurko, fotel.
- 68) Lichtenfeld, Piotrkowska 182, biurko.
- 69) Machniak W. Gdańska 96, biurko.
- 70) Makowski J. Nawrot 99, szafa.
- 71) Markis A. Pańska 95, biurko.
- 72) Machnicki H. Piotrkowska 82, meble, kasa ogniotrwała.
- 73) Marczewski W. Rzgowska 73, meble.
- 74) Menachen M. Andrzej 4, 20 tuz. mydeł.
- 75) Menge T. Anny 33, biurko.
- 76) Marczewski R. Anny 33, garderoba.
- 77) Milgrom M. 6-go Sierpnia 30, kredens.
- 78) Myśluborski D. Kilińskiego 86, biurko.
- 79) Markusfeld W. Cegielniana 114, szafa.
- 80) Mess J. Sz. Pabjanicka 34, kasa ogniotrwała.
- 81) SS-wie Miłhe H. Leśno 3, biurko.
- 82) Ofman M. Piotrkowska 167, 200 mtr. towaru.
- 83) Pilicer I. Karola 3, meble.
- 84) Paszczyński B. Pańska 68, pianino.
- 85) Piasecki H. Anny 30, kredens.
- 86) Pański L. Piotrkowska 2000, 2 szt. towaru.
- 87) Perle R. 6-go Sierpnia 25, 2 szafy.
- 88) Pachuliska M. Sz. Pabjanicka 26, szafa.
- 89) Presman A. 6-go Sierpnia 32, kredens.
- 90) Przydonik J. Niska 5-7, komoda.
- 91) Radoszycka F. 6-go Sierpnia 7, meble.
- 92) Rojnert A. Przędzalniana 31, meble.
- 93) Rubinsztajn B. Narutowicza 6, kredens.
- 94) Rozenberg M. Piotrkowska 207, urządzenie sklepu.

- 95) Rajs F. Rzgowska 6, meble.
- 96) Rotenberg S. Pusta 11, meble.
- 97) Szachno L. Kilińskiego 86, biurko kredens.
- 98) Szerer H. Sz. Pabjanicka 30, bielizniarka.
- 99) Szerer H. Sz. Pabjanicka 30, tremo, zegar.
- 100) Szykier S. Andrzeja 36, kredens.
- 101) Śpiewak M. Piotrkowska 254, meble, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
- 102) Sztange D. Piotrkowska 93, meble.
- 103) Szpiro F. Narutowicza 58, garnitury męskie.
- 104) Szulecka W. Nowogrodzka 19, meble.
- 105) Tauman M. Sp. Akc. Juljusza 6-8, maszyna do pisania, 2 kasy ogniotrwałe, biurko.
- 106) Tusk, Piotrkowska 275, meble.
- 107) Ulrych M. Piotrkowska 97, lustra.
- 108) Urman Ch. 6-go Sierpnia 30, kredens.
- 109) Weber A. Pańska 36, meble.
- 110) Wiślicki L. Pańska 54, meble.
- 111) Wojdysławski J. Piotrkowska 212, urządzenie biurowe, kasa ogniotrwała.
- 112) Wajsman A. Pusta 11, meble.
- 113) Weigt J. Senatorska 22-24, 2 kasy, maszyna do pisania, urządzenie biurowe.
- 114) Wojciechowski S. Piotrkowska 175, 3 sztuki zefiru.
- 115) Wojdysławski J. Sp. Akc. Piotrkowska 212-216, 5 biurka, kasa ogniotrwała.
- 116) Wojdysławski S. Piotrkowska 212-216, meble, kasa ogniotrwała.
- 117) Widawski M. 6-go Sierpnia 34, meble.
- 118) Wajn S 6-go Sierpnia 100, biurko, stół, krzesła.
- 119) Zylberblat SS-wie, Narutowicza 25, meble.
- 120) Zerbe O. Piotrkowska 229, tremo.
- 121) Zalewski B. Sosnowa 8, meble.
- 122) Zygadlewicz R. Rzgowska 74, fortepian, 30 szt. krzesel.
- 123) Zelman M. 6-go Sierpnia 30, biurko.

Lecznica „VITA”

Lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45. tel. 47-44. Przy lecznicy laboratorjum bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek, gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne.

- Dr. A. DAWIDOWICZ, (spec. chor. płuc) od g. 11-12 od godz. 3,30-4,30 w niedz. 12-1
- Dr. J. ITELSON (spec. przemiana materji i choroby krwi) od 3,30-4,30 niedz. 1-2
- Dr. H. KRYSZEK, (spec. chor. serca) od g. 6-7,30 niedz. 12-1
- Dr. A. URYSON, (spec. chor. przewodu pokarmowego) od 4,30-6,30 niedz. 1-2.

Choroby chirurgiczne.

- Dr. M. DOBULEWICZ, od g. 5-6,50.
- Dr. M. KANTOR, od godz. 6,30-7,30 niedz. 10-11.
- Dr. E. KUNIG od godz. 2,30-3,30.

Choroby kobiece i akuszerja.

- Dr. M. MACZEWSKI od godz. 12-1.
- Dr. A. POGORZELSKI, od godz. 5-7.
- Dr. R. RAJTLER-KURJANSKA od godz. 3-4.
- Dr. J. SZWAJCER, od godz. 10,30-11,30 prócz sobót i od 4-5 prócz czwart. niedz. 11-12

Choroby dzieci.

- Dr. J. KAPLANSKI, od 5-6 codz., wtorki, czwartki i soboty od 12,30-1,30 niedz. 11-12
- Dr. JOZEF KON, od 3-4 codz. wtorki piątki od 10-11,30, soboty od 11-12 niedz. 12-1
- Dr. S. SAMET-MANDELSOWA od 4-5 codz., pon. środa, czwartek i sobota od 10,30-11,30 niedz. 1-2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

- Dr. E. EKKERT, od godz. 12-2,30.
- Dr. W. ŁAGUNOWSKI od g. 2,30-3 i od 5-7 codz. niedz. 12-1.

Choroby oczu.

- Dr. I. MARGOLIS, od godz. 12-1 i od g. 5-7 codz. niedz. 11-12

Choroby gardła, nosa i uszu.

- Dr. A. MAZUR, poniedziałek, środa, piątek 2,30-3,30 wtorek; czwartek, sobota 4-5,30 niedz. 11-12
- Dr. A. ZEBROWSKI, od g. 9-10 i od 7-8 niedz. 9-10

Choroby nerwowe.

- Dr. M. URBACH, od g. 1-2 i od 7-8 niedz. 10-11.

Choroby zębów i jamy ustnej.

- Lek.-Dent. L. GECOWOWA od 5,30-8 niedziela 10,15-11,30
- Lek.-Dent. H. HALPERNOWA od 3-5,30 niedziela 9-10,15
- Lek.-Dent. JAKÓB ROTENBERG, od 11,30-2. niedz. 11-1 pp.

- Lek.-Dent. F. ROZEN, od 9-11,30 niedziela 1-2

Laboratorjum: bakterjologiczno-chem.

Dr. ŻURKOWSKI.

Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce), lampa „nitra-słońce”, solux, elektryzacja: galwanizacja i faradizacja.

Masaż leczniczy, wibracyjny i elektryczny. Kąpiele świetlne. Szozenie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.

Łódzkie Biuro Porad i Zleceń

Łódzkie Biuro Porad i Zleceń w sprawach usługodawstwa rolniczego i ogólnego-administracyjnego Łódź, Zachodnia 45 (Hotel Mantelet) pokój 19, pod kierownictwem b. inspekt. pracy Biuro zafakcja zlecenia i udziela porad w sprawach usługodawstwa rolniczego w przemyśle handlu, biurowości i rolniczej. Pisze i redaguje w powyższych sprawach podania skarż i rekursy. Niezależnie od powyższego biuro zafakcja zlecenia i pisze podania w sprawach ogólnoadministracyjnych, skarbowych podatkowych i t. p., pod kierownictwem rutynowanego znawcy prawa administracyjnego. Dla niezamożnych porady bezpł. 107

NA RATY!

Kto raz kupi napewno zaprotęgaje swoich znajomych.

Manufaktura Galanterje, Firanki, Chustki, Kapy Białe towary

„KREDYT”, Nawrot 15 róg Sienkiewicza, 5225 lano. Dog warunki.

Zawodowa Szkoła kroju i szycia

A. Kopydłowski, Piotrkowska 154.

Dla osób pracujących zawodowo prowadzony jest kurs kroju, pasowania i modelowania za opłatą zniżoną o połowę. Po skończonym kursie, uczenie otrzymują świadectwa, Zarysy w kanc. szkoły od 9-1 od 6-8 1036-

MUZYKA gruntownie udziela na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Intrumenty i nuty są na miejscu i do sprzeżania 6-go Sierpnia 18 m. 14. 181-1

Dr. H. Rejterowski

choroby płucne. Lecznica przy ul. Konstany-nowskiej róg Zachodniej od 11-12: Wólczańska 144 od 6-7 w 1036-

Dr. J. Dobrowolski

chor. skórne i weneryczne. Przy muze w lecznicy przy ul Zachodniej 27. (róg Konstany-nowskiej) od godz 4 do 5 pp

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji i kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Górska 19 Zakięz ska-Lebienieft 185-1

LECZNICA

i gabinet dentystyczny

przy ul. Konstany-nowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16 44, otwarta od godz. 9-7 w. Przyjmują lekarze w zakresie wszystkich specjalności.

Choroby oczu.

- Dr. Koliński, godz. 9-10 wtorek. czw. soboty.
- Dr. Jastrzębski, 9 i pół-10 i pół poniedz. srody piąt.

Choroby uszu gardła, nosa.

- Dr. Bronikowski 10-11 2 i pół-3 i pół.

Choroby skórne i weneryczne.

- Dr. Gole 9 i pół-10 i pół.
- Dr. Dobrowolski 11-12 4-5.

Choroby wewnętrzne.

- Dr. Kołodzki, 11 i pół-1 i pół.
- Dr. Misjon 3 i pół-4 i pół.

Choroby płucne.

- Dr. H. Rejterowski 11-12.

Choroby kobiece i akuszerja.

- Dr. Erdman 10 i pół-11 i pół
- Dr. Pogorzelski, 1-2.
- Dr. Schwanke, 3-4.
- Dr. Jakób Kon, 5-6 i pół.

Choroby chirurgiczne.

- Dr. Manitius 9-10.
- Dr. Kalisz 2-3.
- Dr. Trawiński, 4 i pół-5 i pół.

Choroby dzieci.

- Dr. Knichowiecki, 1-2
- Dr. K. Dobrowolska 4-5

Choroby zębów.

- Lek. dent. Goebel 11-1 i 2-4.

Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy lekar-skie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.

KAŻDA GOSPODYNI POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczydek.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farbę olejną, farbuję białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, orzechowy ciemny. 5349

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych składach farb. i składach kolon.

Pierwszorzedna pracownia gorsetów w Łodzi

- p. f. -

ANNA LAFERSKA

mieści się obecnie

przy ul. Piotrkowskiej 132, I p, fr. tel. 36-55.

przyjmuje od godz. 9-1 rano i od 3-7 po poł 1036-

Swój do swego! Swój do swego!

Łódź, ulica Drewnowska 33.

Czerwone szyldy.

Zawiadamiam Sz. Kliencie ze firma moja przy ulicy Zagłównickiej 23 (Bałucki Rynek) została zlikwidowana i skład główny pozostał tylko na ul. Drewnowskiej Nr. 33. Wspólnych interesów z p. Gordonem nie prowadzę.

Posiadam na składzie obuwie męskie, damskie, dzielnice własnego wyrobu.

UWAGA: Nadszedł transport butów w cenie od 30-45 zł.

Z pow. rtem

Czesław Płazejezyk.

OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 9-go lutego 1926 r. pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. odbędzie się publiczne sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|--|---|---|
| 1) Apfelbaum Hilel, Północna 2, pończochy guma i nieć | 15) Goldsztein Juda Laib, Zgierska 11: 6 worków kaszy i 17 worków ps-oli. | 28) Pachter Jakób, Nowomińska 19: 40 skrzyń drożdży. |
| 2) Ankerman Ruchla, Pl. Wolności 11, 550 butelek wódki. | 16) Grynszpan Abram, Zawadzka 33: meble | 29) Pacanowski Pinkus, Kilińskiego 7: maszyna do szycia, meble. |
| 3) Ajnszvdler Icek, Bałucki Rynek 2: meble | 17) Joskowicz Gerszon, Zgierska 11: kasa automatyczna, woda kwiatowa | 30) Przestrzeleniec J., Piotrkowska 17: meble i 20 sweatów |
| 4) Bok D., Jakóba 2: 10 worków tatarski meble. | 18) Janke Otton, Grosmana 5: meble. | 31) Rybarkiewicz Paweł, Pomorska 30: 200 butelek wódki. |
| 5) Berlin E. i Zilberszpic Jakóba 14: tkanina bawełniana. | 19) Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: 15 skrzyń cytryn. | 32) Rozenblum Szaja, Pomorska 4: 50 sztuk tow. bawełnianego. |
| 6) Brajthard Szymon, Północna 25: mąka pszenna i żytnia, meble. | 20) Jelin Abram, Północna 10: 50 worków maki, meble. | 33) Szwarcowski Szlama, Północna 24: pianino i szafa. |
| 7) Bornszajn Abram, Nowomińska 7: 1500 stóp gienzy. | 21) Krakowski J., Północna 10: przedziały meble. | 34) Stencel Aleksander, Pomorska 58: pianino. |
| 8) Czerniakow D., Wolborska 39: meble. | 22) Korn Dawid, Ogrodowa 28-a: 52 swetrów. | 35) Szewjowicz Szlama, Kilińskiego 6: 1200 kubików desek. |
| 9) Driedensztal Leopold, Brzezińska 82: pianino, maszyna do szycia, meble. | 23) Koper Pinkus, Gdańska 42: pianino, kasa ogniotrwala, meble. | 36) Wiener Laibus, Nowomińska 17: tkanina bawełniana. |
| 10) Grynsztajn Józef, Północna 5: 1200 sztuk. | 24) Lehowicz Żelig i Syn, Brzezińska 2: 9 worków śliwek. | 37) Żytnicki Moszek, Północna 29: 80 worków iecznicia. |
| 11) Gufer Szymcha, Północna 6: 310 butelek wódki. | 25) Litowski Szlama, Pomorska 60: 2000 tunizynów pończoch. | 38) Zybert Herman, Zawisz 5: maszyna do szycia, wóz i meble. |
| 12) Grosman Szmul, Północna 6: 40 worków maki, meble. | 26) Neumark Szlama, Gdańska 11: fortepian i meble. | 39) Zarzewski Aron, Podrzeczna 10: meble |
| 13) Gros Szlama, Północna 8: 2 wozv. kasa ogniotrwala i meble. | 27) Olicki Icek, Pomorska 8: 50 worków maki. | 40) Zarzewski Izrael, Pomorska 42: 100 kilo sznurówadel |

Zasekwestrowane wyżej wymienione ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 30-I-1926 roku.

Naczelnik Urzedu:

(-) A. JASINSKI

MEBLE

urządzenia kompletne i sztuki pojedyncze na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych poleca. — Skład mebli

J. Nasielski

Łódź,

9,

tel. 47-09.

tylko Piotrkowska

Uwaga: Zadań filij nie posiadamy

1107-

W celu ułatwienia pp. pracodawcom wnoszenia opłat za służbę domową i dozorców, Kasa Chorych m. Łodzi, począwszy od stycznia 1926 r. wprowadza specjalne znaczki płatnicze, naklejane co miesiąc w książeczkach ubezpieczeniowych.

Nominalna cena każdego znaczka wynosi 5 zł. 38 gr. t.j. odpowiada kwocie miesięcznej składki członkowskiej od pracowników wraz z dopłatą od pracodawców i w razie opóźnienia w dokonywaniu wpłat wzrasta co miesiąc o 6 proc. w stosunku rocznym.

Znaczki płatnicze są do nabycia za okazaniem książeczki ubezpieczeniowej w Centrali Kasy Chorych, ul. Wólczańska № 225, pokój № 42, tudzież we wszystkich większych lecznicach Kasy, a mianowicie: przy ul. Karola № 28, Piotrkowskiej 17, Łagiewnickiej 46, Szpitalnej 2 (Widzew), Kopernika 53, Aleksandrowskiej 119, Bednarskiej 5, jak również w Oddziałach Powiatowych w Zgierzu, Aleksandrowie, Konstancynie i Rudzie-Pabjanickiej.

Tabelki oprocentowanych składek ubezpieczeniowych dla służby domowej i dozorców otrzymać można we wszystkich wyżej wymienionych lecznicach Kasy.

Ponadto zaznacza się, iż wszelkie zaległości w opłatach za służbę domową i dozorców do dnia 31 grudnia 1925 r. należy regulować na podstawie rozsyłanych przez Kasę Chorych list płatniczych.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) Inż. Szuster
p. o. Dyrektor

(-) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi wzywa pp. Pracodawców, którzy zatrudniają pracowników, w szczególności zaś służbę i dozorców domowych, niezarejestrowanych po dzień dzisiejszy w Kasie Chorych do niezwłocznego uskutecznienia wymaganych zgłoszeń ubezpieczeniowych.

W najbliższej przyszłości Kasa Chorych podejmie akcję masowej kontroli zatrudnienia w drobnych przedsiębiorstwach (mniejsze sklepy, magazyny, warsztaty rzemieślnicze i t.p.) oraz służby i dozorców domowych, przyczem Pracodawcy, co do których kontrola ujawni okoliczność niezastosowania się do wydanych w tym względzie wezwań i zarządzeń Kasy Chorych, zostaną obciążeni karą za niezgłoszenie w wysokości 5-cio krotnej kwoty składek zaległych, które wraz z karą ściągane będą następnie bezwzględnie drogą przymusową.

Jednocześnie przypomina się pp. właścicielom i administratorom domów, iż obowiązani są oni w celu ułatwienia Kasie rejestracji służby i dozorców domowych zawiadamiać Kasę Chorych o każdym fakcie zamieszkania w danej nieruchomości osób, należących do tych kategorii ubezpieczonych, a to w ciągu dni 3-ich od daty zajęcia przez nie lokalu.

Łódź, dnia 29 stycznia 1926 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) Inż. L. Szuster
p. o. Dyrektor

(-) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

3-mio kl. Kursy Gimnazjalne „MATURA“

Zielona 44.

Zapisy do klas od III do VIII włącznie przyjmuje kancelarja — Zielona 44 — codziennie od 7 do 9.30 wiecz.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 4 lutego.

Egzaminy prowadzone są systemem lekcyjnym w ciągu miesiąca

Rozpoczęto nowy kurs klasy VIII.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy, klasy VIII — 10 miesięcy.

1100

DYREKCJA.

2 pokoje z kuchnią

słoneczne w centrum miasta do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Al. Kosciuszki 41, prawa oficyna, drugie wejście, drugie piętro, Gajewicz. 1090-

Buchalter bilansista

własnie

zł. 10.000

oraz współpracy do rentownego interesu. Oferty „Rozwój” do Rozwoju. 255-3

Pianino

kupię zaraz za gotówkę. Oferty pod „Pianino” 285-2

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, podaje do wiadomości stowarzyszonych dłużników, zalegających w opłacie rat styczniowej i lipcowej 1925 roku od pożyczek Towarzystwa, że Połączone Władze Towarzystwa na posiedzeniu, odbytem w dniu 13 stycznia r. b. zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu przez Komisarza Rządowego Towarzystwa z dnia 12 stycznia Nr. 2 postanowiły nieodwołalnie, bez uprzedzenia i bez zawiadomienia, przystąpić do egzekucji zaległości, niezbędnych na opłatę zobowiązań Towarzystwa względem posiadaczy listów zastawnych droga wystawiania na licytację publiczną nieruchomości z doprowadzeniem do faktycznej sprzedaży. Z uwagi na znaczne i dotkliwe, w obecnych warunkach, koszty, związane z postępowaniem sprzedażnym, dłużnicy we własnym, dobrze zrozumianym, interesie winni bezwzględnie wpłacić do Kasy Towarzystwa tak zaległe raty, jak również koszty hipoteczne przeliczenia na złote pożyczek rublowych i markowych, nie czekając wrecz na sadowych o sprzedaży.

Dyrektor Biura:

(-) I. Gajewicz.

Prezes: Gustaw Klukow.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH ZAGRANICZNYCH:
B-cia Usielscy, Główna 62.
PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:
F. Dębowski, Piotrkowska 186.
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI - JUBILERSKI:
Jan Plącek, Brzezińska 10, tel. 30-27.
FABRYKI SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz, Wólczańska 125.
SPÓŁDZIELNIE:
Stow. „Dźwignia” Wacława 9.
SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:
Jabłoński, Przędzalniana 103.
SKŁADY ŻELAZNO-GALANTERYJNY:
Borkowski, Zgierska 38.
KSIĘGARNIE:
„Nasza Księgarnia” Piotrkowska 181.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Jastrzębski, Suwalska 16.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
Książkowski, Pusta 5.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Maciaszek, Pusta 5.
Skarżyński, Piotrkowska 245 (rep. rowerów)
Jabłoński, Piotrkowska 257.
WYTWÓRNIE OBUWIA:
W. Trębacz, Przejazd 33.
Pawlak Ignacy, Nowo-Zarzewska 29.
ZAKŁADY ROWERÓW:
Krzemiński, Piotrkowska 178.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
Opieczyński, Piotrkowska 261.
CUKIERNIE:
Ulrich, Piotrkowska 142.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wróblewski, Radwańska 10.
SKŁADY MEBLI:
Kaliński, Radwańska 19.
PIEKARNIE:
Makówka, Przędzalniana 107
FABRYKI CUKIERKÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.

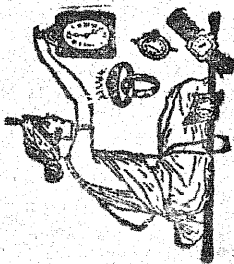
ZAKŁADY BŁACHARSKIE:
Lyczkowski, Piotrkowska 188.
JADŁODAJNIE:
Jankowski, Piotrkowska 191.
PIWIARNIE:
Otto, Radwańska 36.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
Kwiatkowski, Przędzalniana 101.
MASARNIE:
Włodarski, Rajtera 9.
Lubelski, Skierniewicka 12.
Szwalbe, Piotrkowska 180.
Chmielecki, Piotrkowska 209.
Sowiński, Piotrkowska 261.
Rządziński, Konstancynowska 75.
PRACOWNIE OBUWIA:
Słonecki, Piotrkowska 261.
Spinkiewicz, Piotrkowska 134.
Lange, Piotrkowska 124.
Wołowski, Aleksandrowska 47.
PRACOWNIA I SKŁAD OBUWIA:
Szcz. Pawlicki, Główna 11.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

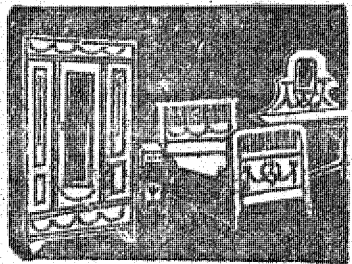
BANK 53—
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.
przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wyższa szkoła kroju i szycia
„JÓZEFINY”
Musiałowiczowej
mistrzynie cechowej
nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie
złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,
Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.
Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa
rywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 69
„Kursy wieczorowe”

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski
Jan Chmiel
Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-35
— poleca —
wszelką biżuterję jak również zegary i zegarki po cenach przystępnych.



Garnitur
frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 2742-1



WCALE NIE!
wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe gabinety pojedyncze części oraz wszelkie — inne —
Mebie
przy ul. POŁUDNIOWEJ 10
a p. **J. Markowicza**,
udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RĄTY i taniej 30 proc. 2422

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem
Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ
Łódź, al. Piotrkowska 154. 5007—
Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs bieżniarstwa, Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii: szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,

Czy Pani mieszka sama?...

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury?
Na wyplatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!
Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, ak-samit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostjomy i suknie jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Biały towar, purpur, prześcieradła, ręczniki obrusy, Koldry wełnowe i pluszowe, chustki, sweatry.
Wielki wybór firanek. Gotowa damska i męska bielizna: Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,
Tel. № 36-48. 1043

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5013
J. Olejniczak, Główna Nr. 14.
UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 5455

Fabryka luster i zakład meblowy

Walentego Lisickiego
Łódź, Zachodnia 22,
poleca po cenach najniższych:
Kredensy rozmaitych rozmiarów, szafy, garderoby, łózka, stoły, krzesła oraz całkowite urządzenia — Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące różnych rozmiarów
Mechaniczna szlifiernia szkła i podłownia luste3

Uwaga: Urzędnikom na raty. 1022—

Odmrożenie

leczy tylko
Frigorin Motor
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 1022

Z powodu korzystnego zakupu poleca — — —
szkoło okienne
cegły szamotową fabryki Ćmielów i t. p.
po zniżonych cenach
Materiał Budowlany i Szkoło
T. HANELT, Łódź, ul. Pusta 17.
Telefon 34-53
1020

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWÓJ”
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
 w zakres drukarstwa, jak to:
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
 Ceny bardzo przystępne.
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

BENZYNE
 lekką samochodową poleca
 ze składu
„ELIBOR”
 Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. Borkowski
 Oddział w Łodzi.
 Skład Kilińskiego 70, tel. 172, 173.
 Sklep Piotrkowska 48, tel. 84. 1025-

8-klasowe Kursy Głównego
 w zakresie programu gimnazjum państwowego
 Piotrkowska № 85, II wejście od Al. Kościuszki 28
 Kancelaria kursów przyjmuje zapisy nowostępujących
 an senesr nadchodzący codziennie od godz. 7-10 w.ecz.
 doklas od II do VIII włącznie.
 Kursy przygotowują słuchaczy(ki) do egzaminów pań-
 stwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaci-
 ną) oraz gimnazjum matemat. przyrodniczego (bez łaciny) pod
 kierunkiem znanych profesorów gimnazjalnych.
 Kurs klasy trwa 5 miesięcy.
 Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Poż. semestru 3 lutego r.b.
 Dla uczniów (enic) w wieku szkolnym klasy ranne
 i popołudniowe.
 Kursy mieszczą się we własnym budynku 4 piętro-
 wym, specjalnie dla tego celu wybudowanym i posiadają
 własny gabinet fizyczny i chemiczny, oraz cały zespół nie-
 zbędnych do nauki. Nauczanie pom. szkole. m. in. włas-
 ny kinematograf, laternie projekcyjne, mikroskopy i t. p.
 Opłaty najniższe ze wszystkich tego rodzaju.
 Dostępne dla szerokiej warstw.
 1027) Kierownik: A. Wierzbicki.

B. R U S S K A
 długoletnia nauczycielka

naucza lekcji pisania na maszynach różnych i najno-
 wych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i mecha-
 nizmu. Uczy także lekcji korespondencji i arytmetyki
 i handlowej.
 Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obol-
 poczyty. 53

Drobne ogłoszenia

- Kupno i sprzedaż:**
- GARNITUR** frakowy sprze-
 dam. Wiad. Ad-
 min strażca Rozwój, Al. Koś-
 cuszki 41 — od g. 10-ej
- Sprzedam tanio dom murowa-
 ny z osro em położony przy
 ul. Ka. Brzózki Nr. 65. Wiado-
 mość na miejscu lub Zgłosze-
 nia № 45. Szmyt. 204-7
- Bielizniarkę, kredens, stół,
 krzesła, trono, otomane
 garderobe, łóżka szafę sprze-
 dam. Senatorska 1, m. 5, róg
 Kilińskiego 273-5
- Sklep rzeźniczy z warszatem
 3 pokoje z kuchnią z wycie-
 dami do odstąpienia Sienkowi-
 cza 27 Nowicki 27-1
- Sprzedam sklep rzeźniczy za-
 raz z pokojem i kuchnią
 Wiad. Cegielniana 86. 251-1
- Samochód landuletka 6 osobo-
 wa zaraz do sprzedania Ea-
 luchi Rynek 5. 267-2
- Samochód kryty, nadający się
 na komunikację tanio sprze-
 dam. Wiadomość Andrzeja 46
 u dozorcę domu. 29-3
- Sprzedam tanio byle zaraz go-
 spodarkę 10 morgową po-
 między Kutnem a Gostyninem
 Wiadomość Kilińskiego Nr. 201
 m. 4. 295-3
- Sprzedam pół domu murowa-
 nego, o 20 mieszkańach u
 dobrym stanie. Jeden pokój wol-
 ny. Wiadomość u gospodarza.
 K. Jewska № 3, Pchłowski
 291-1
- Fortepian do sprzedania 600
 zł Piotrkowska 118, 4 wej-
 ście 4 piętro. 315-1
- Pianino zupełnie dobre tanio
 i sprzedam Nawrot la Suchow-
 ski 317-3
- Owczarka czistej rasy sprze-
 dam (Gdańska 67. 218-1
- Sprzedam domek z ogrodem
 w Łodzi, z trzema wolne-
 mi pokojami w tem jeden na sale.
 Plac rogowy Władowa 1,
 221-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem
 lub zamienie na mieszkanie
 Przędzelniana 59. 314-1

Różne:

- 2 duże pokoje z balkonem w
 okolicy Andrzeja z wejściem
 wprost ze schodów od am ig-
 nie, Wiad. Senkiewicz 52, m
 22. —1
- poszukuje 1000 zł warunki od-
 umowy Oferty pod „Pożycz-
 ka” 316-1
- potrzebni do orkiestry miłoś-
 nicy muzyki pięk obojga gła-
 szał na: skrzypcach, słowce
 woloncelli, kontrabasie, forte-
 pianie oraz na wszelkich in-
 nych instrumentach 6 go Sierp-
 nia 18 m 14. 310-1

Kroja szycia i modelowania wy-
 uczą pracowni a ubiorów dam-
 skich i dziecińczych, oraz hafto-
 wanie na sukniach i kost-
 jumach, tamże wyucza się pra-
 cownie bielizniarstwa, haftu bie-
 lego i filet. Pańska 75, m. 52
 of. parter. II wejście. 320-1

Potrzebna służąca do wszyst-
 kiego umiejająca gotować
 Zgłaszać się tylko ze zdjęcie-
 mami na ul. Kilińskiego 146
 Gładowski Zakład fotograf. 296-1

LOKATA kilkanaście tys. ecy
 może być w dola-
 rach przyjęte na rok i dłużej
 na pierwszy numer hipoteki
 majątku ziemskiego niepodle-
 gającego parcelacji. Procent
 punktualnie do umowy. Zgło-
 szenia listownie do Stow. Pol-
 skich Kupców w Łodzi, Piotr-
 kowska 115, dla J. M. 319-1

Przyjmę dwie panie z całodz. er-
 nem utrzymaniem Zgłosze-
 nia od 9-3 pp. 6 go Sierpnia
 26 m 7, I piętro II wejście. 318-1

Przyjmę intel. pana na miesz-
 kanie oraz uczennicę do sz-
 cła Gdańska 19. m 10. 301-1

Pokój przy rodzinie Główna
 20, m. 36. III p. prawa of. 302-2

Potrzebna zdolna ekspedient-
 ka do sklepu kolonialnego
 Narutowicza 29. 304-1

Bezdzietni przyjmą ra miesz-
 kanie dwie panie. Główna
 47. m. 15. 307-1

Przyjmę chłopca do nauki z
 dopłatą, pierwszeństwo z
 prowincji. Oferty do Rozwoju
 pod „Zakład krawiecki” 307-3

Przyjmę ra mieszkanie 2 pa-
 nów Kilińskiego 60, m. 18,
 pr. of. I wejście III p. 300-1

Młoda panienka poszukuje po-
 sady gospodyni u samotne-
 go. Oferty do Rozwoju pod
 „L. L.” 299-1

Obiady domowe dla intelligen-
 cy Pańska 85, m. 19 of. I p-
 wa. 304-1

Dziewczyna lub kobieta potrzeb-
 na do służby (Dla 23 m 22

Krawcowa poszukuje szycia w
 domach prywatnych 3 z.
 dziennie Oferty do Rozwoju
 pod „Prywatnie” 309-3

Potrzebna nauczycielka zna-
 jąca dobrze niemiecki, do
 pomocy w lekcjach uczniowi
 5 klasy gimnazjalnej. Oferty
 pod „30” 305-3

5000 zł złożę kaucj. otrzyma-
 jąc posadę, lub przystąpię
 do spółki. Oferty do Rozwoju
 sub „Prsa a” 302-1

Kilku urzędników magazynie-
 rów i rzemieślników, wzro-
 intelig. robotników poznaję-
 polską firmą zagraniczną na
 wyjazd Warunki dobre Zgł pod
 „Zagranicą” do eksp. Rozwoju
 1088-2

Przybłąkał się pies wilk, ode-
 brać można za zwrotem ko-
 szków. Radzkańska 47 a dozorc-
 cy 305-1

STUDENT udziela matema-
 tyki, łaciny, fizy-
 ki języków. Kilińskiego 98-5
 druga brama, godzina 7. 286-1

Wiania, starsza potrzebna do
 4-ro miesięcznego dziecka
 do czuwania nocy za dobrą
 wynagrodzeniem. Zielona № 33
 m 12, od 4-5. 302-1

Gospodyni z dobrymi świadec-
 twami znająca się na gos-
 darstwie wiejskim i wiejskim
 poszukuje posady, Oferty pod
 „W K.” 309-3

Jedno mieszkanie odsąpie-
 Wadomość ul. Główna 33,
 m 19 od godz 5-6. 290-1

Poszukane wspólnika do nowo-
 budowanej się rzeźni ewent-
 ualnie 4000 zł, na pierwszy
 numer hipoteki, w Kolarzkiej
 Wiadomość Wacława Władowa
 273-1

Modniarstwo

Gruntowna nauka krawiectwa,
 kurs 6 tygodniowy. Uczennice
 otrzymują świadectwa, Zapisy
 od 9-1 i 6-8 w kancelarii
 Szkoły Zawo owej Piotrkow-
 ska 154. 303-1

Okazja samochod

4 osobowy (firmy Adler) w dob-
 rym stanie za 3.000 zł do sprze-
 dania. Oferty sub „Auto” do
 Rozwoju. 300-1

Kawaler

katołik lat 29 handlowiec poz-
 na przystojną pannę lub wdów-
 kę dla wspólnego dobra Cel
 metrymonialny. Dyskrecja za-
 pewniona Oferty sub „Szczel-
 306 do Rozwoju możliwie z
 fotografią. 305-1

Francuz (ka)

poszukujemy do adzielanu kon-
 wersacji. Napisać pod adresem
W. Flaczyński Zgierz
 ul. Leśna № 9. 307-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
 cznych skórnych i włosów
 Gabinet Roentgen i światłol z
 Piotrkowska 144 róg, Główna
 piętka 2. Godz przyjęcia od
 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
 Telefon 29-45. 2408

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w ł. łacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 zr.
 za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w łacie podzielona na 3 łamy, za tekst-
 tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
 jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpo-
 wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez przedniego. Zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u „Le-
 cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 80.— z

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski
 W. poczt. T. Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski

ROZWÓJ

DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 31 STYCZNIA 1926

Wspaniały sukces sportu polskiego za granicą.



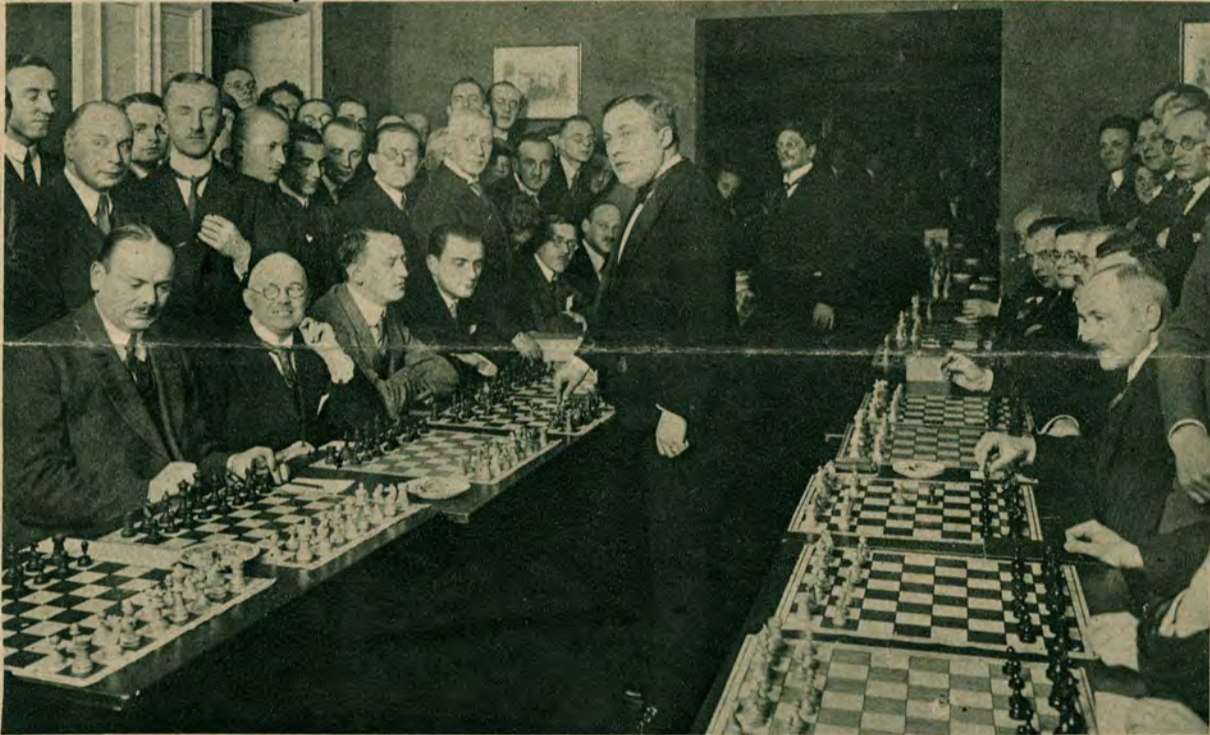
Polska reprezentacyjna drużyna hockeyu na lodzie, która brała udział w mistrzostwie Europy w Davos. Reprezentacja nasza osiągnęła z najlepszymi drużynami Europy, Francją i Austrią zaszczytny wynik 1:2, 1:2, zwyciężyła Belgię 3:1, Hiszpanję 4:1, Włochy 3:1, w drodze zaś powrotnej zwyciężyła w Pradze reprezentację czeską 1:0.



Amatorska orkiestra Stow. „Gwiazda” we Lwowie. (X) Prezes dr. Tadeusz Heppe (XX) Dyrygent Kazimierz Abratowski.



Ciekawe zdjęcie akcji ratowniczej podczas wielkiego pożaru domów „Story Clark Piano-Comp.” w Chicago.



Zwycięzca moskiewskiego turnieju szachowego Bołjubow, rozgrywa w Berlinie partję z 32 przeciwnikami równocześnie.



Mr. Laroche, dyr. depart. polit. franc. Minist. Spraw Zagr. obejmuje stanowisko ambasadora Francji w Warszawie, jako następcą p. de Panafieu.



1) Wielkie śniegi, które spadły w ostatnich dniach w połudn. Włoszech, nadały im rzadki i wyjątkowy charakter. Szczególnie Wezuwjuż, który znajduje się w pełnej czynności, przedstawia w tem białem obramowaniu, malowniczy widok. 2) Amerykański wielorybnik rybacki po powrocie z połowu na północnych wodach, pokryty jest zupełnie pancierzem z śniegu i lodu.



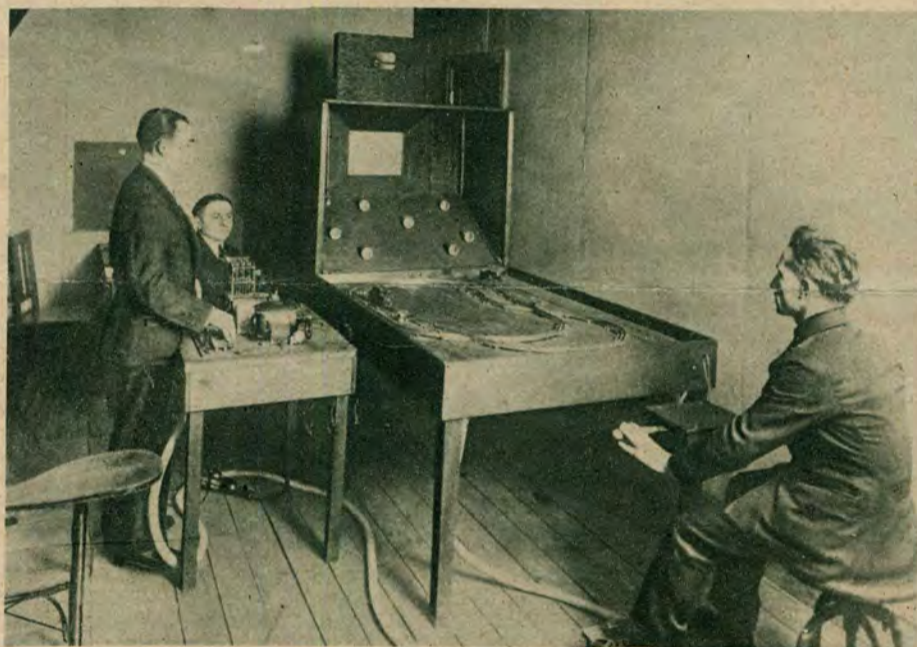
Jak potężnym był wybuch w fabryce mydła w Moabit pod Berlinem, świadczy powyższe zdjęcie, przedstawiające miejsce katastrofy. Dom został rozrwany bez mała na strzępy, wiele osób straciło życie i bardzo wiele zostało ciężko rannych. Przyczyną katastrofy miał być wybuch gazu świetlnego i wypalenie się benzyny.



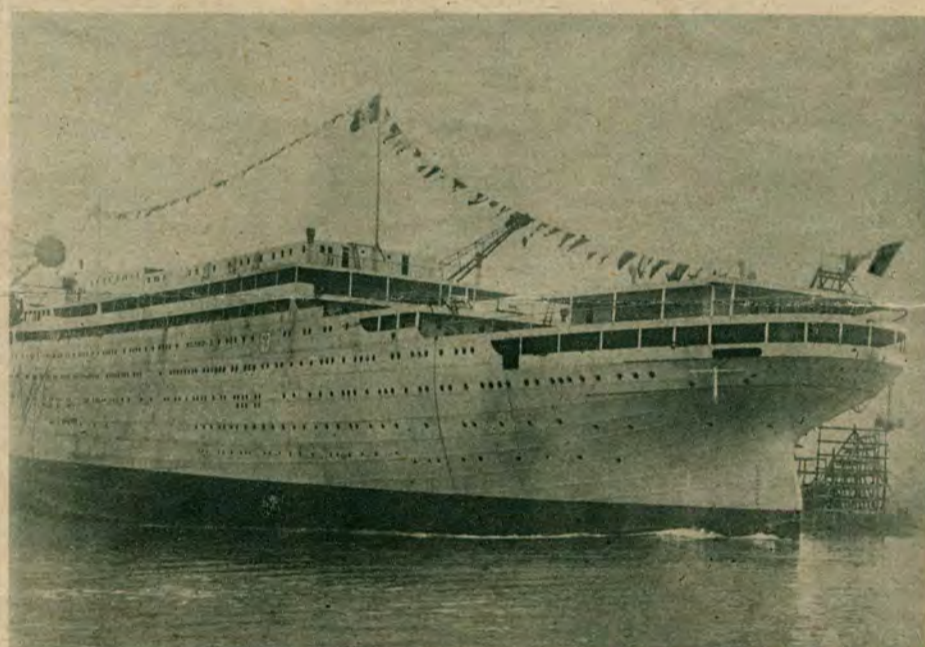
Jedno z najstarszych drzew „żelaznych” na świecie, kalifornijski staruszek o wieku 8.000 lat. Przed wielu laty wyrąbano w stopach tego drzewa bramę, przez którą bez trudu przechodzą automobile. Dziś takie niszczenie cudownego zabytku przyrody, byłoby już na drugiej półkuli niemożliwe, wobec wielkiego pietyzmu jakim otacza się tam pomniki natury.



Na nowo przebudowanej wielkiej skoczni w Pontresinie (w Szwajcarii) osiągnął znany skoczek norweski Carlsen wspaniały skok o długości 63 metrów. Jest to najdłuższy skok, jaki dotychczas w Europie osiągnięto, zaznaczyć przytem wypada, że był to skok bez upadku i skoczek okazał dużo pewności.



Ponieważ ruch uliczny przedstawia coraz więcej trudności dla prowadzącego samochód i coraz więcej wymaga od niego przytomności umysłu, przeto za granicą wprowadzono egzamina praktyczne na specjalnych przyrządach, przedstawiających schemat ożywionego ruchu i stawiających duże wymagania dla egzaminowanego.



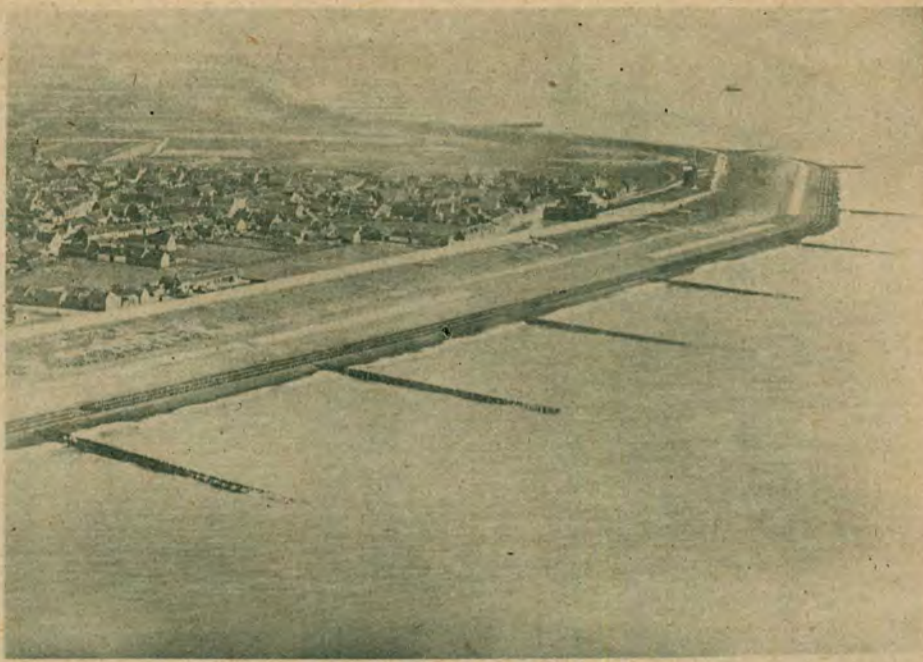
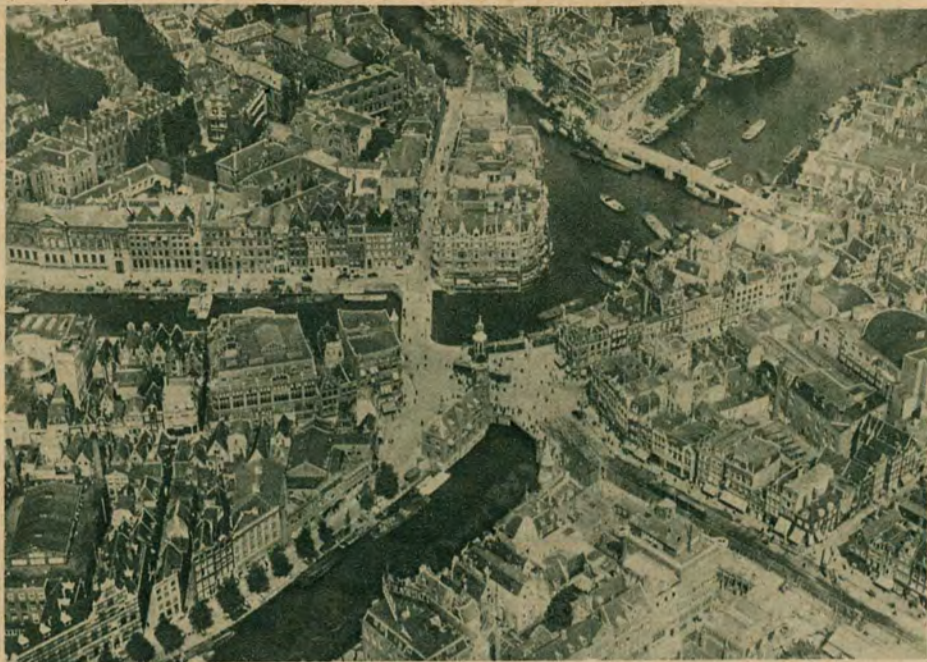
W Monfalcone pod Triestem, wykończono i spuszczone na morze największy na świecie okręt motorowy. Mierzy on 193 metrów długości, 25 szerokości i z powodu wielkiej ekonomji miejsca, osiągniętej dzięki brakowi kotłów, pomieścić może 3.000 pasażerów i 10.000 ton towaru. Motory tego okrętu, rozwinąć mogą siłę 35.500 koni.



Zwolennicy narciarstwa, próbują wynaleść możliwość uprawiania gry ruchowej na nartach. Zdjęcie przedstawia nam improwizowaną próbę crikietu rozgrywanego na nartach. Prawdopodobnie, próby te, ku korzyści narciarstwa, nie doprowadzą do niczego.

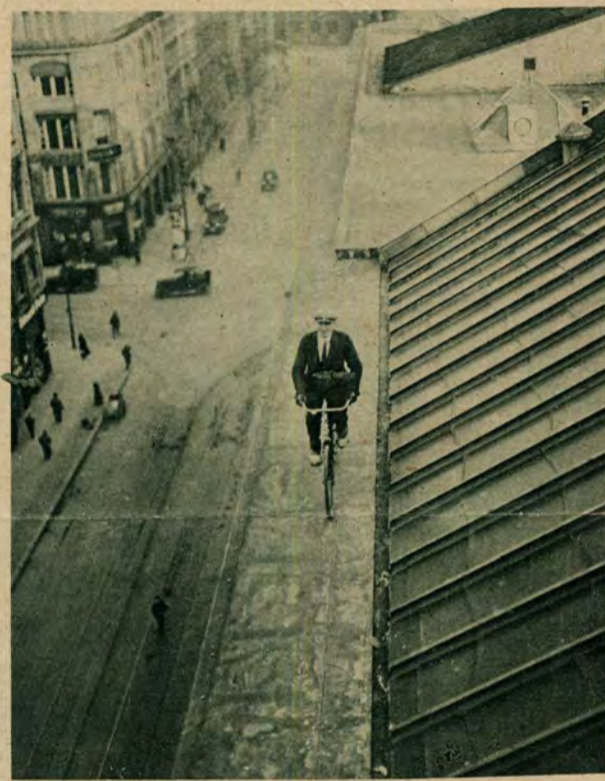


Niedawno odbył się w okolicach Moskwy, wielki narciarski bieg dystansowy na przestrzeni 100 wiorst. Na obrazie widzimy zbiórkę uczestników biegu zgromadzonych w chwili startu, przed gmachem urzędu. Udział zawodników w biegu był bardzo tłumny.



Każdą najdrobniejszą nawet cząstkę stałego lądu wykorzystuje się w Holandji do ostateczności. Zdjęcie przedstawia nam część pięknej stolicy Holandji, Amsterdamu, z lotu ptaka. Jak widzimy, nie brak w mieście wielkiej ilości kanałów wodnych.

Potężne tamy wysunięte daleko w morze, przysporzyły Holandji wiele cennego lądu. Ląd ten leży częstokroć poniżej powierzchni morza, przed którego zalewem chronią go wielkie tamy, opatrzone łamaczami fal.



Znakomity „interes” można teraz w Turcji zrobić, wykorzystując konjunkturę zakazu noszenia fezu. Uliczni czapnicy, z przenośnym sklepem w rękach i reklamą na głowie, uwijają się po ulicach tureckich i europeizują Turcję w myśl ostatniego polecenia rządu, którego są gorącymi — rzecz jasna — zwolennikami.

„Na pamiątkę Ewy — pierwszej kobiety” — oto napis, jaki wyryto na pomniku postawionym nie dawno w Ameryce, przez jednego z dzisiejszych jej wielbicieli. Wyobrażone na pomniku w płaskorzeźbie jabłko, przywodzi na pamięć przygodę Matki ludzi, która tyle zamętu w świecie sprawiła. O nieszczęsnym Adamie... na razie nie pamiętano.

Sądząc po niezbyt ruchliwych ulicach przedstawionych na zdjęciu, mógłby zwolennik karkołomnych przejażdżek rowerowych, zażyć swej przyjemności bez narażania się na niebezpieczeństwo. Tymczasem duch ekcentryczności wyniósł go na gzyms wielopiętrowej kamienicy, po którym przejażdżka nie należy zapewne do łatwych zadań.



Różne są zajęcia ludzi na świecie. Do dość rzadkich niewątpliwie należy liczenie kół wagonów kolejowych, przejeżdżających przez jeden z mostów na Missouri. Towarzystwo kolejowe, do którego most należy, pobiera pewną opłatę „od koła” i dlatego zmuszone jest postawić kontrolora. Człowiek ten przelicza dziennie około 30.000 kół i dotychczas w karierze swej zapisał i wyliczył około 200 milionów kół.

Triumfalny pochód rewji baletowych, wystawionych nader bogato wśród zajmujących dekoracji, nie omija żadnej z wielkich stolic europejskich. Zdjęcie przedstawia nam jedną z rewij wystawionych niedawno w Wiedniu z wielkim powodzeniem.